



ŚRODA,
28 PAŹDZIERNIKA
1981 ROKU
WYD. AB

Kurier szczęciński

Nr 207 (11 350) Rok założenia 1945 Nakład: 94 500 egz. Cena 2 zł

◆ Godzinny strajk ◆ Nadal lokalne konflikty

Kulminacyjna fala niepokoju społecznego

ZBLIŻA SIĘ niewątpliwie kulminacyjna fala niepokoju społecznego w Polsce. Godzinny strajk ostrzegawczy o zasięgu ogólnokrajowym i wyraźnym charakterze politycznym, nie gasnące ogniska lokalnych konfliktów — wszystko to wzmacnia napięcie. W tej atmosferze zbiera się na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR. Pojutrze zaś obradować będzie Sejm. Zrozumiałe więc, że powinien nastąpić przełom, czego zresztą wszyscy oczekujemy. Oby tylko kierunek pozostał ten sam — dialog, porozumienie...

Niezależnie od dzisiejszej akcji strajkowej (w godz. 12—13) trwają liczne konflikty lokalne, a ich konsekwencją są — mimo apelu KK „Solidarności” — strajki ostrzegawcze i generalne w poszczególnych województwach.

Najpoważniejsza sytuacja utrzymuje się w województwie łódzkim. Dwa tygodnie strajkują zakłady pracy w Żyrardowie. Wczoraj przebywał tam Lech Wałęsa.

Z pomocą społeczeństwu

Żołnierze — delegaci rządu działają już w terenie

WARSZAWA PAP. Trzeci dzień działają terenowe grupy operacyjne, które — złożone z doświadczonych w pracy społecznej oficerów i podoficerów przedłużonej służby zasadniczej — objęły swoisty patronat nad ponad 2 tysiącami miast i wsi całego kraju.

WYSTĘPUJĄC jako delegaci rządu, żołnierze Pomorskiego, Śląskiego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego, we wspólnym działaniu z lokalnymi władzami, instancjami partyjnymi, organizacjami społecznymi i związkami zawodowymi, udzielają przede wszystkim niezbędnej pomocy społeczeństwu oraz miejscowym organom władzy w przestrzeganiu ładu i porządku publicznego, a także w rozwiązywaniu różnorodnych, nabrzmiałych problemów społeczno-gospodarczych.

Kilkaset grup działa m. in. w województwach: białkopodlaskim (pracuje tam 12 terenowych grup operacyjnych), kieleckim (16 grup), krakowskim (ponad 20 grup), zamojskim (17); podobnie jest w toruńskim, bydgoskim, gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim, katowickim. W tym nadzwyczajnym działaniu, raz jeszcze uwiadamia się charakter Ludowego Wojska Polskiego służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba sprawnego, odpowiedzialnego działania.

tofonów i produktów żywnościowych — na zapleczu szkoleń, jak również niedoskonałość w organizacji gospodarki terenowej.

Obrady

V Plenum KC PZPR

WARSZAWA PAP. W dniu dzisiejszym odbywa się V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Omawiane są kierunki działania instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR.

Przewidziane jest także rozpatrzenie zmian w strukturze i funkcjonowaniu aparatu Komitetu Centralnego partii.

W sobotę na Dolnym Śląsku

Więcej węgla

W KOPALNIACH podległych Dolnośląskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu obserwuje się systematyczny wzrost wydobycia w wolne soboty. 24 bm. pod ziemię zjechało o 277 górników więcej, niż przed tygodniem. Wydobyli oni blisko 1000 ton węgla więcej niż w poprzednią sobotę. (PAP)

O nas — za granicą

OCENIAJĄC sytuację w „Solidarności”, zachodniomemieński tygodnik „Der Spiegel” stwierdza, że faktycznie utraciła ona w dużej mierze kontrolę nad dzikimi strajkami i demonstracjami w całym kraju. „Der Spiegel” pisze m. in., że przywódcy „Solidarności” pogrążyli się w walkach frakcyjnych.

WIELE zainteresowania budzi również za granicą sprawa Plenum KC PZPR. Środkami masowego przekazu podkreślają, że obrady V Plenum rozpoczyna się wkrótce po zakończeniu srodowego strajku ostrzegawczego, co — ich zdaniem — oznacza, iż plenum może przynieść szereg nowych decyzji, które będą odpowiadać na próby destabilizacji sytuacji politycznej w kraju.

TAKIE właśnie jest stanowisko partii. W licznych rezolucjach organizacje partyjne w zakładach pracy dają wyraz zaniepokojeniu rozwojem sytuacji, sprzeciwiają się polityce konfrontacji, totalnej negacji prowadzonej przez kierownictwo „Solidarności”, opowiadają się za konsekwentnie realizowaną linią posierpniowego porozumienia społecznego. Członkowie partii — jak donosił korespondent PAP — są przeciw dzisiejszemu strajkowi, nie przeważa więc pracy. Przeciw dzisiejszej akcji opowiedzieli się też związkowcy branżowi i autonomiczni.

Front porozumienia narodowego

Kto z kim?

OFERTA PARTII JEST JASNA: budujemy front porozumienia, współpracy, Ojczyzna jest w wielkiej potrzebie. Oferta partii nie pomija nikogo, kto nie uważa się za przeciwnika socjalistycznej Polski i kto z socjalistyczną Polską nie podejmuje walki.

Czy ta oferta ma szansę szybkiego przekształcenia się w fakt polityczny?

Zanim odpowiem na to pytanie — refleksja o dialogu i różnicy między „programem dialogu” a „programem frontu”. Na VI Plenum — we wrześniu ub. roku — partia sformułowała tezę, że ten polityczno-społeczny konflikt, który wyrósł ze słusznego protestu klasy robotniczej, można i należy rozwijać metodą dialogu i partnerstwa. Jak wielkie musiało przejść przeobrażenia wewnętrzne sama partia, aby tę metodę sformułować, przyjąć jako program polityczny, realizować. W swojej przeszłości wykazywała tendencje inne, konfrontacyjne, siłowe. Ale ta przeszłość wykazała dobitnie, że konflikty można siłą tylko zażegnać i przytłumić na jakiś czas, lecz ich nie rozwiązać. Z punktu widzenia dobra narodu tylko metoda dialogu może dać pożądane skutki. Toteż od września ten dialog trwa. Oczywiście niewolny od konfliktów, a nawet konfliktów bardzo ostrych. Niewolny też od walki politycznej, która momentami groziła eksplozją.

(Dokończenie na str. 2)

Duńskie przedstawicielstwo — w Szczecinie

- ◆ 50 ton żywności tygodniowo
- ◆ Płyną paczki z Kopenhagi

TRUDNA sytuacja żywnościowa na rynku krajowym odbiła się głośnym echem na całym świecie. Od wielu miesięcy nadsyłane są do Polski paczki żywnościowe od wielu rodaków, przyjaciół i rodzin zamieszkałych poza granicami kraju. Olbryznie ilości tych

przesyłek spowodowały okresowe perturbacje na pocztach i placówkach celnych. Wydużył się więc okres dostawy tych przesyłek do polskich domów.

Wiele firm zagranicznych specjalizuje się dziś w wyreżowaniu indywidualnych nadawców, przygotowując specjalne paczki i zajmując się ich dostawą zgodnie ze zleceniem wystawionym przez ofiarodawcę. Na terenie Polski działają już przedstawicielstwa firmy angielskiej „Fregata” i austriackiej „Ariton”. Są jeszcze pomniejsze przedstawicielstwa, pracujące często doraźnie.

SZCZECIN leżał do tej pory na peryferiach takiej działalności. Należy sądzić, że wiele rodzin przyjmie z zadowoleniem fakt powstania w naszym mieście specjalizującej się placówki firmy duńskiej, która przed kilku dniami rozpoczęła i to z dużym powodzeniem, swoją działalność handlowo-usługową. (Dokończenie na str. 3)

Dzisiaj Polska — Argentyna

Tomaszewski w bramce?

POLSCY piłkarze już w Buenos Aires. Po 32 godzinach podróży lotniczej via Londyn, szesnastu reprezentantów Polski dotarło do stolicy Argentyny, gdzie dziś rozegrają mecz z mistrzami świata.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko w Argentynie toteż na lotnisku w Buenos Aires czekał na naszych piłkarzy licznym dziennikarzem, fotoreporterzy, ekipa telewizyjna. Zaimprovizowano konferencję prasową z udziałem trenera.

(Dokończenie na str. 2)



JESIENNA DZIEWCZYNA. (CAF — Prelek)

Mamy wspólny cel

Stuchając głosu załogi

SCENERIA jak zawsze — dyrektorski gabinet — mały stolik z fotelami, wielki aparat telefoniczny z dużą ilością przycisków i kawa parująca w filiżance. Ta ostatnia jednak pochodzi już z kartkowego przydziału Witolda Samoleja, dyrektora naczelnego ZPO „Odra” w Szczecinie.

— Jest pan „posierpniowym” dyrektorem?

— Tak, dokładnie mówiąc sprawuję tę funkcję od 8 września 1980 r. Nie uczestniczyłem więc w sierpniowym strajku.

— Czy to nie przeszkadza w nawiązaniu kontaktu z załogą?

— Nie. Wszyscy wiedzieli, że zakład potrzebuje dyrektora. Nie zdradzę chyba tajemnicy jeśli powiem, że moja kandydatura omawiana była również z Komitetem Strajkowym. Natomiast fakt, że byłem kimś nowym w

„Odrze”, nie włączonym do żadnych wewnętrznych układów, nawet mi pomógł. Miałem bowiem moralne prawo domagać się, przepraszam za modne słowo, wiarygodności.

— Jest pan jednak człowiekiem z nomenklatury?

— I tak, i nie. Jestem z wykształcenia ekonomistą, który przez 15 lat albo brał udział

(Dokończenie na str. 4—5)

DZIS
W NUMERZE:

- ◆ Emerytalny portfel zgrubieje
- ◆ Wolne soboty
- ◆ In memoriam
- ◆ Odpisani na straty

Front porozumienia narodowego

Kto z kim?

(Dokończenie ze str. 1)

A jednak, gdy wydawało się nieraz w ciągu tego roku, że to już, już, że struna pękła — przychodził kompromis, odprężenie, ulga. Polacy wspaniale opanowali sztukę kompromisu — racenowatła nasze wydarzenia prasa światowa wielokrotnie. Co ten dialog dał? Czy w ogóle coś dał? Czy też był tylko rokiem straconych szans?

Ten dialog dał wiele nowych zjawisk w życiu politycznym, społecznym i ekonomicznym — pośród nich rzecz najważniejszą: przygotował warunki do oferty frontu porozumienia i współpracy. Postawmy sprawę jasno. Bez polityki dialogu, bez rocznych doświadczeń tego dialogu, ta oferta nie byłaby możliwa. Mogła ona wykiełkować tylko jako konsekwencja tego dialogu.

Front porozumienia jest krokiem naprzód w stosunku do polityki dialogu, albo — jak kto woli — jest propozycją organizacyjną tej polityki dialogu.

Kto powinien się znaleźć w tym froncie? Partia proponuje: kto zechce stanąć na gruncie interesów narodowych.

Ale Sierpień 80, a także ten posierpniowy rok, wyłoniły obok sił uczestniczących we Francie Jedności Narodu — nowe siły: „Solidarność” i Kościół. Nie lekceważąc kogokolwiek, warto i trzeba stwierdzić, że to, jaka będzie Polska socjalistyczna, uzależnia się już dziś od układu: partia, „Solidarność” (ale bez ekstremów i politykierów), Kościół. Wokół tego układu spekuluje też prasa zagraniczna. Schemat jest mniej więcej taki: partia i „Solidarność” to dwaj partnerzy tego układu, a Kościół to jakby rozjemca, mediator, arbiter — siła łagodząca, toniąca. Pewnie również i z tym schematem jak z każdym innym surowo obejdzie się życie. W każdym razie na pewno trzeba szansę upatrywać w fakcie, że przede wszystkim te trzy siły mają wpływy w społeczeństwie, a partia dodatkowo posiada jeszcze jeden ogromny atut. Jest tą siłą, która gwarantuje przynależność Polski do rodziny państw socjalistycznych i gwarantuje stabilizację międzynarodową Polski.

Samo przystąpienie do frontu porozumienia jeszcze nic nie oznacza. Musi to być również front współpracy.

Jaką szansę miałyby ta współpraca?

WSZYSTKIE TRZY STRONY — jeżeli taki front się utworzy — wnoszą doń swoje programy, swoje cele, swoje intencje. Partia — bo posiada program IX Zjazdu, który jest zobowiązaniem wcielając, realizować, „Solidarność” — bo też ma swój program. Kościół — wprowadzić takich programów nie ma, ale ma swoją doktrynę społeczną, która za pontyfikatu Jana Pawła II zyskuje na znaczeniu.

Czy front porozumienia oznacza, że nastąpi dialog w sprawie różnorodnych ustępstw i w rezultacie powstanie front współpracy dla przyszłej Polski? Pytanie jest szalenie trudne. Mnogość pytań i odpowiedzi zdaje się być niewyczerpalna. Ale trzeba pytać i trzeba szukać tych odpowiedzi, trzeba się zastanawiać, trzeba dyskutować. Przykładowo, partia może pytać: czy front ten nie jest równoznaczny — skrajnie rzecz ujmując — z wyprzedzającą partii, rezygnacją z jej pryncypiów, z jej założeń ideowych? Podobne pytania może postawić sobie „Solidarność”, jeżeli w ogóle zechce też ofertę partii przyjąć.

Ale — w tym momencie historycznym — najważniejsza jest sprawa: los Polaków, los narodu, los państwa.

Wobec kryzysu wszyscy jesteśmy jednymi. Kryzys postawił przed nami cel nadrzędny — ratunek naszego bytu narodowego, naszego życia. Partia na IV Plenum oświadczyła, że najważniejszym jej zadaniem jest wyprawdzenie kraju z kryzysu. I ten cel musi nas zjednoczyć, łączyć. Wyjście z kryzysu jest sprawą absolutnie nadrzędną. Im bardziej będziemy zjednoczeni, tym ten kryzys będzie krótszy. Im dłużej będziemy się spierać, tym dłużej ten kryzys będzie trwał. Dlatego szansą jest front porozumienia we współpracy, a przeciw konfliktom.

Stefan KURECKI
(Interpress)

Po pierwsze: pamięć...

Problemy inwalidów wojennych

26 BM. w siedzibie Związku Inwalidów Wojennych odbyło się drugie plenarne posiedzenie zarządu związku. Podsumowano kilkumiesięczną działalność nowego zarządu wojewódzkiego, przedstawiono i przedyskutowano najbardziej palące problemy inwalidów wojennych, które w formie postulatów przedstawiono zostaną na listopadowym VI Zjeździe ZIW w Warszawie.

CELEM związku jest — jak podkreślono — służenie jego członkom i społeczeństwu. Aby jednak osiągnąć to zadanie, potrzeba odpowiedniej atmosfery społecznej, sprzyjającego klimatu, o co jest dzisiaj tak bardzo trudno. Dlatego podjęta została podjęta wiele gorzkich słów pod adresem większości części społeczeństwa oraz władz zapominających w miarę upływu lat o ludziach, którzy w czasie ostatniej wojny ponieśli ogromne ofiary — kalendarz, nieodwracalną utratę zdrowia. Słowa: izolacja, brak szacunku nie tylko ze strony młodych — powtarzają się w wypowiedziach. Zbyt często bowiem członkowie związku spotykają się na co dzień z widocznym brakiem kultury społecznej, która powinna uwidaczniać się m. in. odpowiednim stosunkiem do inwalidów.

Te negatywne zjawiska szczególnie dają się odczuć w ostatnim, trudnym okresie, gdy prawie nikt nie chce uznać, skromnych przywilejów nadanych kiedyś inwalidom wojennym.

Prezencje wysuwane przez dyskusję kierowaną przez niektórych instytucji wydają się zupełnie uzasadnione, a jedyną przeszkodą w załatwieniu często bardzo prostych spraw jest zwyczajny brak chęci niektórych decydentów. Tak jest chyba w przypadku propozycji związku wydalania zezwoleń inwalidom wojennym na zakup mięsa w tzw. deputatowym sklepie mieszczącym się przy ul. Mickiewicza, naprzeciwko siedziby ZIW. W sklepie i tak nie ma zbyt dużego ruchu, a członkowie związku przestaliby być wreszcie narażeni na konflikty w kolejkach. Niestety, jak poinformowano nas, Wydział Handlu UW nie chce się zgiąć do nic na to propozycję.

Jest to jeden z przykładów na to, jak trudno się przebić potrzebującym przez mur obojętności, jak trudno pokonać wyraźną niechęć pewnych urzędników, którzy — jak powiedział jeden z dyskusantów — „zajmują swoje miłe” i „fotele dzięki nam, naszemu szacunkowi”. I trudno nie przyznać mu racji.

Do załatwienia, a raczej do wywalczenia, pozostało jeszcze mnóstwo różnorodnych spraw. Mówiono też o potrzebie zapewnienia najniższej uposażonej podstawy życiowych warunków egzystencji, zwiekszania rent, pomocy materialnej, zainteresowania się rehabilitacją psychiczną inwalidów, o dokuczkach, kłopotach dnia powszedniego — jak np. problem z otrzymaniem benzyny do niedawna jeszcze kupowanej w wyznaczonych dla nich stacjach.

NA zakończenie plenarnego posiedzenia odczytano apel Prezydium Zarządu Wojewódzkiego



W Muzeum Miasta Szczecina

Wystawa 70 lat ZHP

W CZORAJ, w Muzeum Miasta Szczecina przy pl. Rzeczychy na Starym Mieście otwarta została wystawa poświęcona przypadającemu w bieżącym roku 70-leciu Związku Harcerstwa Polskiego. Urządzona została przez Komendę Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP i jej Komisję Historyczną. Właśnie członek tej komisji, hm PL Marian Sławiński, wiolelni kronikar Chorągwi, z benedyktyńską cierpliwością i starannością gromadzący materiały historyczne dotyczące związku, przedstawił, w ogromnym skrócie historię najstarszej dziś organizacji młodzieżowej w Polsce, organizacji, która — jak powiedział — dobrze zasłużyła się Ojczyźnie, dla której jej członkowie nigdy nie żalowali trudu i krwi.

UROCZYSTEGO przecięcia wstęgi Zarządu Wojewódzkiego związku. Ze względu na wagę problemu, o którym mówi to posłanie, przytoczamy je w całości: „Przydził Zarządu Wojewódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego PRL w Szczecinie przedkłada serdecznie i humanitarną troską o byt inwalidów wojennych i wojskowych szeregów w naszym kraju, wraca się z gorącą prośbą do Was Koleżady i do władz państwowych województwa szczecińskiego o niezwłoczne rozważenie pełnej opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi, szczególnie tymi, którzy potrzebują tej opieki.

Przedłużający się kryzys, zbliżająca się zima, to okres szczególnie trudny dla ludzi niepełnosprawnych, starych, samotnych. Nie chodzą tutaj tylko o zmniejszenie uciążliwości ich życia. Są wśród inwalidów wojennych i wojskowych w blokach, ulicach, miastach i miasteczkach oraz na wsiach ludzie starzy, bezbroni, niezdolni do walki o własną egzystencję. Nie wolno nam udawać, że ich nie widzimy. Położenie tych ludzi jest szczególnie trudne, a nasza powinność wyjątkowa.

Zwracamy się do tych wszystkich mających wrażliwe serca. Rozszerzycie się w najbliższym otoczeniu o dostrzeżenie tych, którym możecie pomóc zwykła ludzka troską nie czekając aż poproszą o pomoc lub wsparcie. Jest to podstawowa powinność naszego związku.

Apelujemy do ludzi dobrej woli decydujących o przydziałach, o państwie i zaspokajaniu w pierwszej kolejności potrzeb inwalidów wojennych, samotnych i starych.

Wierzymy, że pomoc wspierana przez ludzi dobrej woli będzie na miarę oczekiwań i nadziei. Bądźmy gotowi pomóc tym kolegom, którzy nas potrzebują.”

g. dokonola najstarsza z działających w naszej Chorągwi harcerki, hm PL Janina Mąkiewicz (członkini ZHP od 1919 roku), w osyście młodych i najmłodszych następców.

Na wystawie składają się dokumenty, zdjęcia, standarty, proporce będące własnością Komendy najstarszych instruktorów — członków Komisji Historycznej oraz udostępnione przez posiadaczy historyczne dokumenty. Przyznaczone, że nie jest tego zbyt wiele, dlatego apel o udostępnienie oryginałów lub fotokopii dokumentów dotyczących harcerstwa na przestrzeni dziejów, w tym także powojennego, szczecińskiego, nadal jest aktualny. Wysoce uzupelniają wydawnictwa i cenne plansze z mnóstwem danych historycznych, od 1911 do 1981 roku. Można się na przykład dowiedzieć jak brzmiało przyznanie skauta Baden Powella i wzorowane na nim pierwsze przyznanie polskiego skauta, opracowane przez Andrzeja Matkowskiego w 1911 roku. Jest też 10 późniejszych wersji przyznanie.

Wystawa czynna będzie do końca grudnia. Polecamy jej obejrzenia młodzieży i wszystkim zainteresowanym.

Z PRASY PORANNEJ

JAK informuje dzisiejszy „Głos Szczeciński”, wczoraj sekretarz KW ZPZR St. Mśkiewicz spotkał się z wiceministrem budownictwa Z. Grelą. Omówiono przygotowanie do plenarnego posiedzenia KW poświęconego sprawom budownictwa w naszym regionie w latach 1982—1985.

SPORT ♦ SPORT

Tomaszewski w bramce?

(Dokończenie ze str. 1)

Nasz selekcjoner ma chyba nadzieję, że dołci do Buenos Aires Jan Tomaszewski. Bramkarz Herculesa Alicante, który po meczu w Lipsku gdzie był rezerwowym, zapowiedział koniec swoich występów w reprezentacji, kiedy otrzymał wiadomość, że jest potrzebny w meczu z Argentyną postanowił pomóc drużynie narodowej. Menedżer, organizujący wyprawę Polaków do Buenos Aires wysłał do Hiszpanii argentyńska wize i bilet lotniczy dla Tomaszewskiego. Czy jednak bramkarz otrzyma nagłe zwolnienie z klubu? Czy zadziży?

W SOBOTE, 31 bm. rozegrane to stana mecze 1/16 finału pikarskiego Pucharu Polski. Do rozgrywek włącza się na tym etapie drużyny ekstraklasz i wiele spotkań zapowiada się bardzo interesująco. Największe emocje wzbudzą mecze Piasta Gliwice z Górnikiem Zabrze, Poloni Szczecin z Odrą Opole, Gwardii Warszawa z Zawiszą Bydgoszcz, Zagłębia Wałbrzyska z Ruchem Chorzów.

Przed 1/16 PP

NA RAZIE WYGRYWA... W Tokio trwa turniej zaliczony do klasyfikacji Grand Prix. Gra tam także Wojciech Fibak, który w pierwszej grze pokonał Amerykanina Purcela 7:6, 3:6, 6:3.

AKUPUNKTURA POMOGŁA...

Prowadzący w klasyfikacji Grand Prix Ivan Lendl (2163 pkt. znaczną przewagę nad McEnroe) miał ostatnio krótką przerwę, spowodowaną kontuzją nadgarstka. Cze chłostawki tenisista został poddany akupunkturze.

W NIEDZIELĘ... Final przyszłorocznego turnieju Wimbledonkiego

odbędzie się w niedzielę. Decyzję tę nazywa się „lenisową rewołucją”. Anglicy coraz częściej odchodzą od tradycji. W tym roku np. zezwolono paniom na seniorowanie turnieju. (jes)

Z sali Filharmonii

In memoriam

WZYMAMY na posór symfoniczny koncert w sali Filharmonii zapewne na długie pozostanie w pamięci naszych melomanów, wykonano bowiem utworz szwedzkiego — Walteriana Pawłowskiego, zatytułowany „In memoriam”.

Kompozytor poświęcił go ołtarom wojny. „In memoriam” rozbrzmiewające na sobotnim koncercie pod batutą kompozytora zasługujące na uwagę i szerze rozpowszechnienie. Popularzacja utworu nie byłaby chyba trudna, daje on orkiestrze pole do popisu a słuchaczom sporo przeżyć (mimo pewnej niejednorodności stylistycznej).

Drugą niespodzianką koncertów w ubiegłym tygodniu stał się występ Franciszka Malika (altówka) i Andrzeja Frąckego (kontrabas). Symfoni koncertującej Dittersdorfa.

Wspominając nawet nie na sensu o utworze w całości, ponieważ orkiestra grała go jak z litością (przynajmniej w sobotę), natomiast na dużo ciepłych słowach

Jan GORZELAN

Na temat dnia AWACS dla Saudyjczyków?

DZIS senat amerykański ma podjąć decyzję w sprawie sprzedaży Arabii Saudyjskiej samolotów wyposażonych w radarowy system wczesnego ostrzeżenia AWACS. Administracja prezydenta Reagana wystąpiła z propozycją dostarczenia Saudyjczykom tych samolotów, uznając to posunięcie za jeden z bardzo istotnych elementów swojej polityki wobec Bliskiego Wschodu i rejonu Zatoki Perskiej, służący umocnieniu obecności militarnej USA w tym rejonie, a jednocześnie zacieśniający sojusz polityczny z najważniejszym dostawcą ropy naftowej dla całego świata zachodniego. Przewidywany jest, że AWACS w rękach Saudyjczyków grozi bezpieczeństwu Izraela i może spowodować ujawnienie tajemnic amerykańskich technologii.

Senat wydaje się niezdecydowany, choć uważa się, że większość spośród 100 senatorów jest transakcji przeciwna. Biały Dom do ostatniej chwili czegłby energiczne wysiłki, by uzyskać poparcie senatu, ponieważ negatywna opinia senatorów w sprawie transakcji oznaczałaby otwarte wyzwanie rzucone autorytetowi Reagana, osłabił jego pozycję i zaowocowałby marginalizacją prezydenta w prowadzeniu polityki zagranicznej.

Stanisław GŁĄBIŃSKI (PAP)

Urho Kekkonen — rezygnuje

HELSINKI PAP. Rząd fiński podał do wiadomości, że dwuosobowy zespół prezydenta Finlandii, Urho Kekkonen, podał się do dymisji. Rezygnacja prezydenta z pełnionych funkcji została przyjęta na specjalnej sesji rządu. Urho Kekkonen od 11 września przebywa na urlopie zdrowotnym. Zaawansowany wiek prezydenta i towarzyszące mu ostatnio kłopoty ze zdrowiem od dawna już powodowały pogostki o rychłej dymisji.

Kolejne porwanie we Włoszech

RYM PAP. We Włoszech dokonano kolejnego porwania. Dwóch zamaskowanych mężczyzn, uzbrojonych w pistolety maszynowe, wdarła do apteki w mieście Portofino, na południu Włoch, skąd uprowadził aptekarkę, 53-letnią Felice Martelli. Policja odzyskała małą kalabrijską o dokonanie porwania. Ostatnio organizacja ta porwała i przetrzymuje wciąż sześć osób — mieszkańców Kalabrii.

Z Watykanu Papież przyspiesza reformę administracji

JAN PAWEŁ II mianował ostatecznie amerykańskiego biskupa pochodzenia litewskiego, Paula Marcinkusa, na stanowisko wiceprzewodniczącego komisji pontyfikalnej ds. państwa watykańskiego. Nominacja Marcinkusa, energicznego organizatora podróży zagranicznych papieża i prezesa „Instytutu dzieł religijnych” (IOR) czyli banku watykańskiego na „gubernatora” Watykanu jest ważnym posunięciem personalnym, które wpłynie na przyspieszenie zaplanowanej przez papieża reformy administracyjnej i finansowej.

FORMALNIE przewodniczącym komisji ds. państwa waty-

kańskiego jest sekretarz stanu Agostino Casaroli. Zważywszy jednak nominalny charakter tej funkcji, Marcinkus (którego papież wyniósł jednocześnie do godności arcybiskupa) przejął zarząd nad jedną z największych administracji watykańskich. Będą mu podlegały radio watykańskie, służby techniczne, gospodarcze i sanitarne, muzea, poczta, sprawy emisji monet i medali pamiątkowych.

W kołach kurii watykańskiej, gdzie Marcinkus ma podobno wielu oponentów, objęcie przez niego tego kluczowego stanowiska jest komentowane m. in. jako podjęcie przez Jana Pawła II próby wydobycia Watykanu z trudności finansowych. Po wszechnie znane są bowiem jego stosunki ze światem finansów amerykańskich. Tymczasem silny i zasobny Instytut dzieł religijnych, którego bilans nie są publikowane, musi pokrywać rosnący z każdym rokiem deficyt wynikający z kosztów utrzymania administracji zatrudniającej 2 tys. osób.

Niemal równocześnie z nominacją Marcinkusa, Watykan otrzymał nową pomoc ze Stanów Zjednoczonych: wpływowo stowarzyszenie „Rycerze Kolumba” zobowiązało się ofiarować rocznie milion dolarów na cele charytatywnej działalności Kościoła.

Całokształtem projektu reform w państwie watykańskim zajmuje się mianowana przez papieża „komisja piętnastu” — złożona z kardynałów grupa robocza, która zbiera się pod przewodnictwem arcybiskupa Kolonii, kard. Hoeffnera.

Pierwszy szkic programu reformy wytyczał trzy podstawowe kierunki działania:

1. „Zracjonalizowanie” aparatu administracyjnego kurii;
2. Rewizja systemów księgowości w różnych sektorach administracji;
3. Zwiększenie kwot na cele działalności Stolicy Apostolskiej, do których przekazywania zobowiązane są diecezje.

Powiedzieli, napisali...

DZIENNIKARZ PAP Tadeusz Jacewicz w korespondencji z Londynu: Premier Margaret Thatcher ma coraz więcej oponentów swojej strategii gospodarczej, w tym także w łonie własnego gabinetu. Mnożą się sygnały świadczące o tym, że premier Wielkiej Brytanii będzie musiała albo zmienić swoją politykę ekonomiczną, albo stanąć w obliczu podziału Partii Konserwatywnej i narastającej opozycji przeciwko sobie w szeregach partii.

Premier Grecji Andreas Papandreu w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji ABC. Rząd nie zamierza podejmować jednostronnych decyzji dotyczących przynależności kraju do Paku NATO i przyszłości 4 amerykańskich baz wojskowych na terytorium greckim.

Socjaldemokrata szwedzki Olof Palme, odrzucając tezę, jakoby rozbrojenie miało być katastrofą dla gospodarki krajów zachodnich, stwierdził, że znaczenie szybkiej rozwiązania się kryzysu, które ograniczyły swoje wydatki na zbrojenia.

◆ 50 ton żywności tygodniowo ◆ Płyną paczki z Kopenhagi

(Dokończenie ze str. 1)

Przedstawicielstwo tej firmy mieści się w lokalu przy pl. Orła Białego 7.

ROZMAWIAMY z szefem placówki, Andrzejem Sakonem, który jest pełnomocnikiem na Polskę firmy duńskiej J.S. FOOD LTD. A/S z siedzibą w Kopenhadze.

— Dlaczego właśnie duńska firma zainteresowała się tym problemem, jakim jest szybka i sprawna dostawa paczek żywnościowych do Polski? Dlaczego wybrano Szezczenin na siedzibę przedstawicielstwa?

— Już od dawna firma J.S. FOOD miała propozycje ze strony zagranicznych dostawców zajęcia się tą sprawą. Argumenty są proste — bardzo bliskie pokolenie i Polakom doskonała żywność duńska i zapewnienie własnego transportu z Danii do Szezczenina, a w przyszłości — także do innych regionów kraju. Przemawia także za tym zmniejszenie kosztów obciążających nadawców takich paczek za granicę. Szezczenin, z uwagi na swe położenie, jest bardzo dogodnym miejscem na powstanie tej placówki. Tu muszą dojechać, że od początku w sierpniu br. zapoczątkowano przygotowywanie tej działalności z dużą pomocą społeczności, jak również ze strony miejscowych władz administracyjnych, jak również ze strony Dyrekcji Okręgowej Poczty w Szezczeninie.

Kto będzie sekretarzem generalnym ONZ?

NEW YORK PAP. Jak informują z nowojorskiej siedziby ONZ, pierwsza tura głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad kandydaturą nowego sekretarza generalnego tej organizacji nie przyniosła żadnych rezultatów. Dwaj ubiegający się o stanowisko kandydaci — dotychczasowy sekretarz generalny Kurt Waldheim i minister spraw zagranicznych Tanzanii Salim Ahmed Saifim spotkali się ze sprzeciwem jednego z pięciu stałych członków Rady. Głosowanie odbyło się przy dwóch zamkniętych.

Jak wiadomo, sekretarza generalnego powołuje Zgromadzenie Ogólne ONZ na zalecenie Rady Bezpieczeństwa. Plecioletnia kadencja dotychczasowego sekretarza wygasła w końcu br. Następna tura głosowania ma odbyć się dziś.

Zima we Francji

PARYŻ PAP. W ostatnich dniach w wielu rejonach Francji spadł śnieg i zapadła temperatura znacznie niższe od przeciętnej właściwej dla tej pory roku. W Alpach warstwa śniegu sięga 30 cm w związku z czym zakłócających zostało wiele tras. Ze względu na atmosferyczne spowodowały także zwiększenie liczby wypadków drogowych.

— Proszę powiedzieć naszym Czytelnikom nieco o zasadach działalności tej wysiłkowej firmy...

— Przed wszystkim firma w Kopenhadze przyjmuje zlecenia od nadawców zagranicznych, którzy pragną obdarować rodzinie czy znajomym zamieszkałych w Polsce. Są to osoby indywidualne ale są także przedstawiciele tej firmy działające na całym świecie. M. in. w USA jest już kilkaset tego typu aktywności. Proszę sobie wyobrazić, że z chwilą otwarcia przedstawicielstwa w Szezczeninie otrzymaliśmy już w ciągu tygodnia ponad tysiąc paczek żywnościowych adresowanych do mieszkańców całej Polski.

Aktualnie oferujemy 3 różnych zestawów paczek żywnościowych, jedną paczkę z zestawem artykułów higienicznych oraz jedną specjalną dla dzieci. To jest poczekalnia. Zestawy te mogą być modyfikowane po pewnym okresie na podstawie sondażu. Zestawy paczek są automatacznie pakowane w Kopenhadze i do Szezczenina docierają dwa razy w tygodniu specjalnym samolodem. Bardzo sprawnie odbywa się odprawa celna i ekspedycja dla poczty. Chciałbym dodać, że paczki przeznaczone dla mieszkańców Szezczenina będziemy rozwozić sami, aby odciążyć pocztę. Tak więc praktycznie w ciągu 7-8 dni od chwili otrzymania zlecenia od nadawcy, przesyłka taka trafi do polskiego nadawcy.

— Czy nie obawiacie się konkurencji pozostałych firm?

— Sądzę, że nasza oferta jest pod każdym względem korzystniejsza. Przed wszystkim oferujemy zestaw paczek z produktami żywnościowymi, znanej ze swej jakości na całym świecie. Po drugie — czas realizacji takiej przesyłki jest jak do tej pory najkrótszy. Niebawem nasze koszty dla ofiarodawcy są one niższe. Np. amerykańskie firmy zlecają nam wszystkie dotychczas paczki. W tym celu, aby w wszystkim z obniżenia kosztu transportu. Przewidyujemy, że każdego tygodnia via Szezczenin docierają do Polski około 30 ton żywności — średnio oznacza to rozwiązanie ponad 5 tys. paczek.

Ważne dodać, że w naszym przedstawicielstwie w Szezczeninie dysponujemy także gotowymi zestawami paczek, które — po przekazaniu na konto firmy wpłaty dewizowej — można natychmiast odebrać w miejscu, lub prosić o dostarczenie bezpośrednio do domu. Dotyczy to przede wszystkim przesyłek do Szezczenina. Na miejscu też udzielamy informacji każdemu kto jest zainteresowany naszą działalnością.

— Czy poza pośrednictwem w dostawach paczek żywnościowych z zagranicy przewidujecie inną formę handlową?

Przed świętami przygotowujemy specjalny zestaw paczek na tę okazję. Jesteśmy także po wstępnych rozmowach z władzami handlowymi i finansowymi miasta i województwa w sprawie dostaw na szcześciński rynek różnego rodzaju kosmetyków (mydła, proszki, szampony, pasta do zębów itp.). Oczywiście z zniżkami, po znacznie niższych cenach niż to ma miejsce obecnie w sklepach. O szczegółach zawiadomimy społeczeństwo po całkowitym sfinalizowaniu sprawy. Rozważamy także możliwość zajęcia się dostawą paczek żywnościowych i innych dla polskich instytucji społecznych i kościelnych, które otrzymują takie przesyłki od podobnych placówek zagranicznych.

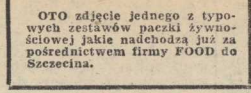
— Dzieląc się za te informacje, wyrażamy nadzieję, że zarówno wasi klienci zagraniczni jak i adresaci paczek w Polsce nie będą mieli powodu do utyskiwań na firmę...

Konferencja teoretyczno-ideologiczna Polska a RWPG : ZSRR

SPRAWY współpracy w ramach RWPG jak i stosunków gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim znalazły się ostatnio w orbitie społecznego zainteresowania. Jest ono spowodowane szeroko komentowanymi pogłosem, że na ten temat, sprzecznych kierunków i kolportowanych informacji. Wywołując naprzeciw potrzebom aktywnego przywrócenia, Komitet Wzajemnych Związków PZPR w Szezczeninie zorganizował wczoraj konferencję teoretyczno-ideologiczną na temat: „ZNACZENIE SOJUSZU PRZYJAZNI I WSPÓŁPRACY ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I INNYMI KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI DLA BEZPIECZEŃSTWA I ROZWOJU POLSKI”.

Na porządku dziennym konferencji, w której uczestniczyli wykładowcy szkolenia partyjnego i aktywni propagandy województwa, znalazły się referaty naukowe i komunikaty. Doc. dr. ANDRZEJ KUPIECZ z Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, KC PZPR wraz z dr. KAZIMIERZEM STARZYKIEM ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki mówili o współpracy gospodarczej Polski z krajami RWPG i jej znaczeniu dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, a doc. dr. KAZIMIERZ MARCINKUS z IPM-L KC PZPR o współpracy międzypartyjnej PZPR — KPZR. Ponadto wygłoszono dwa komunikaty: o wkładzie ZSRR w rozwój przyjaźni i współpracy z krajami RWPG i o współpracy z krajami RWPG i jej znaczeniu dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, a doc. dr. KAZIMIERZ MARCINKUS z IPM-L KC PZPR o współpracy międzypartyjnej PZPR — KPZR. Ponadto wygłoszono dwa komunikaty: o wkładzie ZSRR w rozwój przyjaźni i współpracy z krajami RWPG i o współpracy z krajami RWPG i jej znaczeniu dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, a doc. dr. KAZIMIERZ MARCINKUS z IPM-L KC PZPR o współpracy międzypartyjnej PZPR — KPZR.

Przed wszystkim w wygłoszonych opracowaniach przypomniano o celach i metodach działania RWPG zwracając uwagę, że organizacja ta dąży do zwiększenia efektywności gospodarczej i dobrobytu członkowskich poprzez zacieśnienie socjalistycznej integracji. Wspólnie rozwiązują się trudne problemy strategiczne planowania i dąży do



OTO zdjęcie jednego z typowych zestawów paczek żywnościowej jakie nadchodzą już za pośrednictwem firmy FOOD do Szezczenina.



OTO zdjęcie jednego z typowych zestawów paczek żywnościowej jakie nadchodzą już za pośrednictwem firmy FOOD do Szezczenina.

W dyskusji głos zabral sekretarz KW PZPR ZDZISŁAW PĘDZIŃSKI zwracając uwagę na fakt, że działania zmierzające do osłabienia stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR stanowią zagrożenie dla całego potencjału ekonomicznego naszego kraju. Jest to próba rozmontowania i zniszczenia systemu socjalistycznego i zniechęcającego kraje, które chciałyby pójść tą drogą. Trzeba się jej zdecydowanie przeciwstawić, odwołując się do prawdziwej natury stosunków między naszymi narodami.

BORYS SZARDAKOW — konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szezczeninie zwrócił uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia. Na znaczenie nasyłki przyjaźni i sojuszu dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Nabiera ono obecnie szczególnego znaczenia w warunkach zaostrzającej się eskalacji zbrojeń.

Inni dyskutanci podkreślali potrzebę ofensywniejszych działań propagandowych w tej dziedzinie. Depominali się o szybkie i sprawne dostarczanie materiałów zawierających proste i łatwe do sprawdzenia fakty dotyczące stosunków polsko-radzieckich, a zwłaszcza realizacji umów gospodarczych. Chodzi przy tym mniej o specjalistyczne opracowanie ekonomiczne — a bardziej o konkretne przykłady.

W dyskusji głos zabral sekretarz KW PZPR ZDZISŁAW PĘDZIŃSKI zwracając uwagę na fakt, że działania zmierzające do osłabienia stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR stanowią zagrożenie dla całego potencjału ekonomicznego naszego kraju. Jest to próba rozmontowania i zniszczenia systemu socjalistycznego i zniechęcającego kraje, które chciałyby pójść tą drogą. Trzeba się jej zdecydowanie przeciwstawić, odwołując się do prawdziwej natury stosunków między naszymi narodami.

BORYS SZARDAKOW — konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szezczeninie zwrócił uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia. Na znaczenie nasyłki przyjaźni i sojuszu dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Nabiera ono obecnie szczególnego znaczenia w warunkach zaostrzającej się eskalacji zbrojeń. Inni dyskutanci podkreślali potrzebę ofensywniejszych działań propagandowych w tej dziedzinie. Depominali się o szybkie i sprawne dostarczanie materiałów zawierających proste i łatwe do sprawdzenia fakty dotyczące stosunków polsko-radzieckich, a zwłaszcza realizacji umów gospodarczych. Chodzi przy tym mniej o specjalistyczne opracowanie ekonomiczne — a bardziej o konkretne przykłady.

Skąd brać kandydatów na studia?

Odpisani na straty

OD KILKU LAT blisko połowa startujących na wyższe uczelnie nie zdaje egzaminu wstępnego. W 1978 r. nie zdało 48,5 proc., w 1981 r. blisko 50 proc. ubiegających się o indeks w politechnikach wykazało niedostateczne przygotowanie.

PRZYCZYŃ tego zjawiska upatruje się w obniżającym się poziomie liceów ogólnokształcących oraz w ich niewłaściwej strukturze społecznej — dzieci robotników i chłopów, nie mniej przeciętne utalentowane niż dzieci inteligentki, stanowią niewielki procent ogółu uczniów. Wnioski, jakie się w związku z tym wysuwają, są jednoznaczne: podnieść poziom liceów ogólnokształcących i poprawić ich skład społeczny. Na XIII Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego „Oświata”, nauczyciel Gabriel Eżysko, stwierdzając regres kształcenia w liceach ogólnokształcących, powiedział: „Proces ten powinien być zahamowany, bo właśnie licea są głównym dostarczycielem kandydatów na studia. Nie jest ekonomicznie i merytorycznie uzasadnione, aby rolę tę przejęły szkoły zawodowe”.

Mocno powiedziane. Już chyba wyraźniej nie można stwierdzić, że mamy oto w Polsce szkolnictwo lepsze i gorsze. Z tego lepszego droga na studia stosunkowo prosta. Z tego gorszego — wyboista. Poprawiajmy więc to lepsze szkolnictwo: podmyśnijmy jego poziom, zmniejszamy skład społeczny. To gorsze zostawiamy w spokoju, ono przeciętne ma inne zadania.

Takie rozumowanie jest konsekwentnie stosowane i nas od lat strategii oświatowej: najzdolniejsi na wyższe uczelnie; „Słonecznikowa fasola”

Zamiast gipsu

FIRMA 3 M opracowała produkt o nazwie Scotchcast, który ma zastąpić tradycyjny przy złamaniach gips. Produkt ten wykonany jest z włókien polietanowych nasączonych żywicą. Czas twardnienia materiału wynosi, w zależności od wielkości pokrytej powierzchni, od 15 do 30 minut. Jest on nadzwyczaj wytrzymały, odporny na wodę (można się z nim normalnie kąpać) i ułatwiający odciążanie skóry, dzięki dużej porowatości. Przyrazy lżejszy od gipsu, jest jednak osiem razy droższy, co mocno ogranicza jego zastosowanie.

Pomnik poety

W MIASTECZKU Lermontow (w Kraju Stawropolskim) odstono pomnik wielkiego poety rosyjskiego, którego nazwisko dano miastu. Pomnik odlany z brązu wykonał pracownik eksperymentalnego zakładu odlewnictwa artystycznego. Dzieło zaprojektowali artyści i architekci: K. Komow, N. Kowalczyk i J. Pjankow.

go przez wielu obrońców tradycyjnej „zawodówki” za coś w rodzaju konia trojańskiego. WYPRACOWANIE nowego modelu szkolnictwa średniego wymaga więc także, a może przede wszystkim, zakwestionowania paru konserwatywnych założeń broniących obecnego podziału szkolnictwa średniego. W istocie bowiem jest to podział na szkolnictwo lepsze i gorsze, który tworzy sektory oświaty upośledzonej, odpisanej na straty.

Halina SZYPULSKA (Interpress)

Nad listami nauczycielek Wolne soboty

PRZEDSTAWIAJĄC problem wolnych sobót w szkolnictwie z punktu widzenia każdej ze „stron”: uczniów, rodziców i nauczycieli — otrzymaliśmy listy od dwóch pań nauczycielek. Jest sprawa zdumiewająca, że — obydwie podanie do wiadomości nowego czasu pracy — ustalonego dla tego zawodu — uznają za... krzywdę. Mg. Elżbieta Zdunek napisała: „Czytając artykuł p. J. Frydrykielki, wiesz chyba każdy nauczyciel, że to nie ja jestem winna, że nie mam czasu na naukę, że nie mam czasu na naukę, że nie mam czasu na naukę...”

„Otuha napelniała mnie inna część listu pani Czarnieckiej. Ta, część w której autorka pisze: „To nie wolne soboty powodują przepracowanie ucznia, tylko dotychczasowy sposób traktowania wydatków na oświatę. Brak jest szkół na nowych osiedlach mieszkaniowych, brak kadry pedagogicznej, właściwie opracowanych podręczników, pomocy naukowych... Mi mo zapewnienie Ministerstwa Oświaty o korekcie programów nauczania, nowe programy nadal obliczone są na uczniów wybitnie zdolnych. Nie przewidują one zbyt dużego czasu na ćwiczenia tak podstawowych umiejętności jak czytanie, pisanie, dodawanie czy odejmowanie”. Przebijają tych słów świadomość, że nauczyciel jest odpowiedzialny za nie swoje winy i to wobec pozbawionych możliwości obrony dzieci, zestresowanych i zgnębionych niemocą podłoża szkolnym wygórowanym.

Cały wywód autorki poświęcony był skierowaniu uwagi na sytuację dzieci z przepelnionych i „przepracowanych” szkół, dzieci kończących lekcje wieczorem a także na problem jednej soboty w miesiącu, gdy dorosła idą do pracy. To w sensie technicznym. Natomiast ogólnie chodziło o zastanowienie się nad rolą i zadaniami instytucji zwanej szkołą w dziele najszerzej pojętej troski o dziecko — nie dotychczas, nie mające warunków do uprawiania sportu dla własnej przyjemności, odciążania od naturalnego w tym wieku chęci do nawiązywania kontaktów społecznych z rówieśnikami. O dziecku, które ciągle i wszędzie przeżywa „przepracowanie”. Ale oto, co czytamy w jednym z listów: „Jest mały pro-



„100 LAT WŁOSCIANSKIEJ”

SYMFOONICZNA Orkiestra Włosciańska im. Karola Namysłowskiego to niezaprzeczalnie najstarszy zespół muzyczny w Polsce. Liczy bowiem sobie już 100 lat, a dzieje jej powstania i istnienia należą do barwniejszych historii. Założycielem tej jedynego w swoim rodzaju orkiestry był Karol Namysłowski, który po skończeniu w Warszawie studium muzycznych, porzucił stołeczną karierę i podjął na wielką karierę i porzucił na wieś, by uczyć muzyki chłopskich synów. NA ZDJĘCIACH: na wystawie zorganizowanej z okazji 100-lecia Orkiestry Włosciańskiej. Fot. CAP — 20. Jaskiewicz



Do tematu szkoły w nowych warunkach — wrócimy, na podstawie obserwacji z październikowej „pracującej” soboty. (JD)

„STARYM PORTEFELU” powiedziano i napisano już bardzo wiele. Od dawna przetrwała istniała zgodność poglądów co do tego, że brak w przepisach emerytalnych mechanizmu, który gwarantowałby systematyczne przeliczanie emerytury i rent odpowiednio do wzrostu kosztów utrzymania bądź do wzrostu płac, świadczy o „zacołaniu” tego systemu, prowadzi bowiem do systematycznego spadku realnej wartości świadczeń, pogarsza z miesiąca na miesiąc, z roku na rok sytuację materialną emerytów, rencistów i ich rodzin. Zarysowało się to w sposób szczególnie drastyczny w ostatnim okresie galopującej inflacji.

Zawsze brakowało na ten cel pieniędzy, sprawę z roku na rok odkładano do czasu wygórowania się cen, co do czasu wygórowania się cen, co do czasu wygórowania się cen... Pracownik i prawo Emerytalny portfel zgrubieje

Mamy wspólny cel

Słuchając głosu załogi

(Dokończenie ze str. 1) w wytwarzaniu, albo w handlu odzieżą. I choć nie jestem krawcem, wiem dobrze jak powinny wyglądać modne spodnie i jak je należy sprzedawać. Jestem więc (oprócz tego, że pochodzę z nomenklatury) również człowiekiem z branży. Rzeczywiście zorganizowaliśmy zbiorową reas licząc kartek na mydło i środki piorące, a obecnie prowadzimy dla tych, którzy chcą, wykup reglamentowanego mięsa i wędlin w specjalnie przygotowanych paczkach. Łącznie podjęliśmy tego typu inicjatyw — mówiąc jednak szczerze — łączy się z atrakcyjnością naszych wyrobów rynkowych. Zorganizować takie działania w wytwórniach blach giętych byłoby znacznie trudniej.

— Mówią, że same istnienie „Solidarności” wymusiło aktywność tzw. służb pracowniczych? — Rozumieć, co chce pan powiedzieć. Tyko, że ja jestem i będę pracownikiem tego, by jakkolwiek związek zawodowy handlował marchewką czy miodem. I to nie ze względów ideologicznych, lecz po to by nie odrywać od produkcji ludzi w koniunkturach społecznych. Oni raczej winni skontrolować pracę służb socjalnych.

— A co do „Solidarności”? — Nikt nie zgłosił żadnych pretensji, więc samie mam czyste... Tyko, że ja prezentuję poglądy i należy starać się gościć interesy. Moim zdaniem my wszyscy: członkowie partii i NSZZ „Solidarność”, branżowcy, autonomiści i pracownicy administracji mamy wspólny cel. Jest nim wykonanie dobrej produkcji za godziwą zapłatę. I wszystko co temu służy jest dobre, bez względu na to jakie są różnice poglądów. Dobre jest to co służy przedsiębiorstwu i jego załodze, bez względu na to, kto to proponuje.

— Krażą po miesiące opinie, że dba pan o tę załogę aż do przesady. Podobno macie na miejscu zaopatrzone kioski i realizujecie zbiorowo kartki na mydło. To prawda? — Jak w każdej placce jest spora tu fantazja. Kioski, owszem mieliśmy. Prowadziła go Handlowa Spółdzielnia Inwalidów, ale woleliśmy od niej WSS. Tyko, że przy okazji reorganizacji, straciliśmy agenta i od latnych kilku tygodni nie funkcjonują.

— Czyżby was nie dotykał kryzys, dysharmonizacja gospodarki, rozpad kooperacji? — A czy to kto kiedyś gwałtownie nam spokojnie życie? Trudności są. Ołbrzymie. Większe niż przed laty. Odczuwamy to w taką samą siłą jak inne przedsiębiorstwa naszej branży. Dotyczy ona jednak prawie wyłącznie...

— Czy jest pan członkiem tzw. związku zawodowego dyrektorów? — Nie. Przede wszystkim dla tego, że dyrektor, to nie załoga, a funkcja. Po wtóre, wydaje mi się, że to organizację powołano dla obrony interesów ludzi w niej zrzeszonych, (bo taka jest przecież funkcja związku zawodowego). Tyko, że przed kim ma mnie ten związek bronić? Przed załogą, której jestem członkiem? Uważam, że jeśli dyrektor sam się nie potrafi obronić, jeśli stracił zaufanie robotników, nie może dzisiaj liczyć na to, że ktoś ochroni jego fotel. Ale chciałbym też — dla równowagi — powiedzieć, że nie należy również do „Solidarności” ani do jakiegokolwiek związku zawodowego. Powołała mi to zachować pełną bezstronność przy podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji.

— Dziękuję za rozmowę. Projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, przyjęty został ostatnio przez Prezydium Rządu. Tadeusz RADZIŃSKI

łączone surowca, z którego produkujemy. Otrzymujemy bowiem znikome przydziały tkanin ścielniczych i sztruksu czy płótna żaglowego. Z konieczności zatem zastępujemy je drelichem, teksamem i innymi mniej atrakcyjnymi materiałami. Pościelowo jednak wywiązujemy się ze wszystkich zobowiązań.

— Proszę powiedzieć, czy w tych warunkach nie dręczy pana wątpliwość, że ta cała maszynka kreśli się w próżnię? Wytworzenie bowiem rzeczy gorzej niż bycie mogli wiedzieć, że i tak klient wszystko kupi...

— Problem leży głębiej. Boimy się utracić dobrą markę, którą nasze wyroby zdobyły sobie z takim trudem. Próbuje więc uatrakcyjnić społecznie wytwórnię, fasonom i lepszym dopasowaniem do figury klienta. I chyba w tym mam pewne sukcesy.

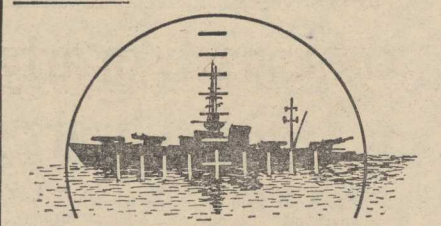
— A jednak i tak polskie dziny nie umyją się do zagranicznych! — Różnica leży w tkaninie i zdobieniach. Mam tu na myśli różnego rodzaju naklejki czy plakatki, których w Polsce nie produkują ani przemysł ani drobna wytwórczość. Na dowód tym roku wykonałmyś z polnych surowców 70 tys. par spodni dla bardzo wymagającego klienta holenderskiego. Nie mieliśmy przy realizacji tego kontraktu ani jednej reklamacji, a tylko uwagi, że wykonanie jest zbyt solidne. I gdyby te dziny pokazywały się w naszych komisach (choć są na drodze by być przedmiotem turystycznego importu) osiągnęłyby lekko cenę 3 tys. zł za parę.

— Wszyscy znamy dyrektora nierzakęjąca na to, że obecnie ich praca stała się wyjątkowo ciężka i nerwowa, czy pan też tak uważa? — Ta robota nigdy nie była łatwa i zawsze wymagała sprężystości i „nerwowości”. Różnica polega na tym, że przed sierpniem zapatrzenie materiału i ono było kluczem sukcesu produkcyjnego. Obecnie zaś — znaczenie czasu zajmuje bacznie wstuchanie się w głosy załogi i liczenie się z jej opinią. Dlatego też, przynajmniej szczerze, bardzo wiele spodziewam się po samorządzie, który akurat wybieramy. Mająca bowiem na miejscu gospodarza zakładu, będzie mi się łatwiej pracowało.

— Czy jest pan członkiem związku zawodowego dyrektorów? — Nie. Przede wszystkim dla tego, że dyrektor, to nie załoga, a funkcja. Po wtóre, wydaje mi się, że to organizację powołano dla obrony interesów ludzi w niej zrzeszonych, (bo taka jest przecież funkcja związku zawodowego). Tyko, że przed kim ma mnie ten związek bronić? Przed załogą, której jestem członkiem? Uważam, że jeśli dyrektor sam się nie potrafi obronić, jeśli stracił zaufanie robotników, nie może dzisiaj liczyć na to, że ktoś ochroni jego fotel. Ale chciałbym też — dla równowagi — powiedzieć, że nie należy również do „Solidarności” ani do jakiegokolwiek związku zawodowego. Powołała mi to zachować pełną bezstronność przy podejmowaniu jakiegokolwiek decyzji.

— Dziękuję za rozmowę. Projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, przyjęty został ostatnio przez Prezydium Rządu. Tadeusz RADZIŃSKI

KEN FOLLETT



ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

167

Szczęście opuściło go między Cumberland i Stirling. Rozwinął właśnie dość dużą szybkość na prostej szosie opadającej w dół wzgórza. Kiedy wsłuchówka szybkościomierza doszła do czterdziestu pięciu mil na godzinę, usłyszał nagłe bardzo głośny hałas dobiegający z silnika, przypominający szcęk ławicy przechodzącej przez kolo zębate. Zmniejszył szybkość do trzydziestu, ale silnik nadal hałasował. Zrozumiał, że jakaś ważna część samochodu musiała się zepsuć. Zaczął nasłuchiwać. Mogło to być skrętnie biegnące albo uwal korbowy. Na pewno nie było to tak proste jak zapanowany gaśnik czy też uszkodzony rozrusznik, i pomoc mechaniczna mogła okazać się niezbędna. Zatrzymał się i zszedł pod maskę samochodu. Zawołał rozłąny wędzie oleju, poza tym wszystko było w porządku. Siadł z powrotem za kierownicą i odjechał. Dał się odczuć wyraźny spadek mocy silnika, niemniej mały Morris wciąż posuwał się naprzód. Trzy mile dalej nad chłodnicą zaczęła się unosić para. Faber zszedł z samochodu, że samochód wkrótce stanie na dobre. Zaczął szukać odpowiedniego miejsca, w którym mógłby go zostawić. Wybrał błoniastą drogę odłączającą od głównej szosy, która prowadząca do przodku do farmy. W odległości stu jardów wiejska droga skręcała za dużym krzakami jeżyn. Faber zaparkował wóz pod tym krzakami i wyłączył silnik. Unosiła się para zaczęła stopniowo znikać. Wyściadł i zamknął drzwi samochodu. Zrobiło mu się szczyrze żal Emmy i Jessie. „Jakże trudno będzie zpererować ich samochód przed końcem wojny” — pomyślał. Wrócił pieszo do głównej szosy i zauważył, że z tej odległości samochód pozostaje niewidoczny. Może upłynął cały dzień, a nawet dwa, zanim porzucony pojazd wzbudził podejrzanie. Do tego czasu miał nadzieję dotrzeć do Berlina.

Przypięszył kroku. Wcześniej czy później dojdzie przecież do jakiegoś miasta, w którym ukradnie nowy pojazd. Jak do tej pory uciekała przebiegła planowca; nie minęła jeszcze doba od chwili, gdy opuścił Londyn. Do przybycia łodzi podwodnej o szóstej po południu następnego dnia dzieliło go jeszcze wiele godzin.

Słonce zaszło już dawno i zrobiło się zupełnie ciemno. Faber z trudnością rozróżniał kształty wokół siebie. Na szczęście na środku drogi namalowano białą linię — była to innowacja wynalika z konieczności zwiększenia bezpieczeństwa przy poruszaniu się w zamieglonym kraju. Faberowi udało się jakoś iść tym śladem. Wiedział, że w ciszy nocnej usłyszy każdy zbliżający się samochód na długo przed jego pojawieniem się.

W rzeczywistości minął go tylko jeden pojazd. Z daleka usłyszał głośny warokot silnika, szybko zszedł z drogi i polubił się na ziemi. Był to dość duży samochód. Faber przyszułał, że Vauxhall. Jechał bardzo szybko. Kiedy już zniknął w ciemnościach, Faber wrócił na jezdnię i zaczął iść dalej. Po dwudziestu minutach marszu zauważył ten sam pojazd stojący na poboczu. Gdyby go wcześniej zobaczył, postarabaty się go wyminąć idąc przez pola, ale w tej sytuacji niemal wypadł na ciemny kadłub z wyposażonymi światłami.

Zanim zdążył się zastanowić, co powinien zrobić, ktoś oświetlił mu tuarż latarką i niski głos zapytał: — Kto tam? — Faber poruszył się w jasnej smudze światła: — Ma pan jakieś kłopoty? — zapytał. — Tak. Nieznajomy użył latarę i kiedy Faber podszedł bliżej, zobaczył wesołego mężczyznę w średnim wieku, ubranego w dwurzędowy płaszcz. W jednej ręce trzymał trochę niepewnie duży klucz francuski i widać było, że zupełnie nie wie, co z nim zrobić. — Czy coś się zepsowało? — Faber spojrzął po maszkę.

Stracił całą moc — powiedział mężczyzna, a silnik najpierw pracował na pełnych obrotach, a potem zaczął przerywać. Obawiam się, że nie za tegoż mnie mechanicz. — Jeszcze raz oświetlił tuarż Fabera. — Czy zna się pan na samochodach? — zapytał z nadzieją w głosie.

— Nie bardzo — odpowiedział Faber. — Zauważam jednak odłączony kabel. — Wziął latarę z rąk nieznanego, pochylił się nad silnikiem i podłączył przewód do świecy. — Niech pan teraz spróbuję, zaproponował. (edu)

Sparta przestanie istnieć

Gimnastyka artystyczna w Pogoni Ważne decyzje dla sportu

Tenisści tworzą własny klub

WSZYSTKO wskazuje na to, że SKS Sparta, klub który jest spadkobiercą tradycji kilku klubów m. in. Spójni i Szczecińskiego Klubu Tenisowego zakończy w tym roku swoją działalność. SKS Sparta w ostatnich latach poważnie ograniczyła program. Po zlikwidowaniu sekcji hokeja na lodzie, łyżwiarstwa figurowego, gimnastyki sportowej skoncentrowała

uwagę na dwóch sekcjach — gimnastyce artystycznej i tenisie. Jednak i z tymi dwoma dyscyplinami miała poważne kłopoty — po prostu nie było funduszy na działalność.

Pieniądzy nadal nie ma, dlatego też zapadły decyzje o rozwiązaniu SKS Sparta. Co stanie się z sekcjami gimnastyki artystycznej i tenisa? — oto pytanie, na które od wielu miesięcy szuka się odpowiedzi. Obie te sekcje w swoich dziedzinach reprezentują bowiem najwyższy poziom wojewódzki. Ich likwidacja oznaczałaby także likwidację sportu wyczynowego w naszym województwie w tych dziedzinach. Działacze zabiegają więc o to, aby znaleźć takie rozwiązanie, które pozwoliłoby kontynuować działalność w tenisie i gimnastyce artystycznej. Po wielu naradach i rozmowach w mniejszym i większym gronie, po rozpatrzeniu wysuwanych przez działaczy i szkoleniowców propozycji problem rozwiązano.

Jak nas poinformowano gimnastykę artystyczną od Sparty przejmie MKS Pogon. Klub ten ma ustaloną markę, jest dobrze zorganizowany i stabilizowany, co daje rokownic możliwości rozwoju sekcji. Nieco większe kłopoty są z tenisem. Ponieważ nie było chętnych klubów na prowadzenie tej dyscypliny, postanowiono reaktywować Szczeciński Klub Tenisowy. Uważamy, że jest to najlepszy sposób rozwiązania. SKT działał przed laty i działał dobrze. W Szczecinie jest wielu sympatyków białego sportu. Są wśród nich ofiarni, pełni inicjatywne działacze. Trzeba było wiedzieć, że nie mieli oni możliwości rozwinięcia działalności w klubie wielosekcyjnym. Warto przypomnieć, że z inicjatywę działaczy SKT powstała sekcja hokeja na lodzie, oni też rzucili propozycję budowy sztucznego lodowiska walnie przyczyniając się do zrealizowania pomysłu. Przedsiębiorczość będzie bardzo potrzebna w reaktywowanym Szczecińskim Klubie Tenisowym. SKT będzie korzystał jedynie z b. skromnych dotacji WFS — będzie więc musiał zarabiać na siebie organizując np. kursy gry w tenisa. Działacze myślą także o prowadzeniu zajęć rekreacyjnych dla pracowników szcześcińskich przedsiębiorstw i instytucji.

TAK WIĘC niebawem pożegnamy jeden z najstarszych klubów naszego województwa, SKS Sparta, który ma swoją kartę w historii sportu szcześcińskiego. Ważne jest także, że likwidując klub pomyśleliśmy o zapewnieniu egzystencji dla dwóch pozostałych sekcji — tenisa i gimnastyki artystycznej.

Z plenum GKKFIS

Ważne decyzje dla sportu

26 BM, ODBYŁO SIĘ w Warszawie posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, poświęcone omówieniu realizacji wniosków wynikających z obrad Sejmiku Kultury Fizycznej.

Wiele miejsca poświęcono sprawie wychowania fizycznego oraz systemu sportu dzieci i młodzieży. Stwierdzając, że poziom wychowania fizycznego w naszych szkołach jest dalece niewystarczający, uzgodniono szereg wniosków, które będą podstawą do dalszych dyskusji z Ministerstwem Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego.

Uznano za w pełni uzasadnione dokonywanie w ramach uczelni wychowania fizycznego zmian w dotychczasowych strukturach i programach kształcenia kadr nauczycielskich. Postanowiono też podjąć wysiłki zmierzające do organizowania przez wyższe szkoły pedagogiczne 5-letnich studiów dwustopniowych (wychowanie fizyczne jako drugi przedmiot nauczania). Z uwagi na duże zapotrzebowanie nauczycieli w tej dziedzinie, nie należy zaniechać się, że najliczniejszym kierunkiem w kształceniu kadr na poziomie wyższym będzie kierunek nauczycielski.

Jednym z punktów obrad było omówienie zmian w systemie stypendiów sportowych. Zmiany te zakładają i określone są wyżej wspomnianego kryterium dla ubiegających się o stypendium, a mianowicie powołania do kadry narodowej. Wyższe i niższe będą dotyczyły jedynie klasy mistrzowskiej międzynarodowej. W grach zespołowych przyznawane będą kwoty dla całego zespołu i określone także górne granice poszczególnych stypendiów. Pozwoli to na uzależnienie wysokości stypendium od rzeczywistego wkładu zawodnika w osiągnięcia sportowe. Decyzje w tej sprawie należą do klubu. Zgodzono się również z uznaniem prawa zawodnika do otrzymywania stypendium w okresie przejściowej niezdolności.

Omawiając problemy ekonomiczne wychowania fizycznego i sportu stwierdzono, że w okresie trwania kryzysu gospodarczego głównym celem będzie ochrona istniejącego stanu posiadania w zakresie bazy, wyposażeń oraz poziomu sportowego przy jednoczesnym skierowaniu wysiłków na rozwój i ulepszenie dotychczasowego i dalszego upowszechniania kultury fizycznej. W 1983 r. wstrzymane zostaną w zasadzie prace inwestycyjne w kulturze fizycznej i sporcie.

W celu ochrony osiągniętego poziomu w sporcie wyczynowym, ulegnie zwiększeniu centralne i lokalne kadry olimpijskiej w ubieganych dyscyplinach.

W celu wzrostu zainteresowania dochodami finansowymi zmniejszone zostaną wszelkie limity, a w szczególności limity zatrudnienia i funduszu plac do wysokości dochodów własnych. Instytucje i organizacje otrzymają uprawnienia ustalania cen biletów wstępu na imprezy sportowe oraz opłat za inne usługi. W tym celu należy zmniejszyć sportowych ustalane będą w drodze dwustronnych umów, podobnie jak w trasach kolejowych.

W czasie obrad przedstawiono również stanowisko GKKFIS oraz OKT w sprawie kierowania kulturą fizyczną i sportem. Stanowisko to zakłada utworzenie kolegialnych organów administracji państwowej do spraw kultury fizycznej i turystyki w formie komitetów.

III liga piłkarska

Czołówka traci punkty

W 12 SERII mistrzostw trzeciej ligi lider Arkonia zdobyła i przegrała Nowej Soli, a wicelider, Polonia Leszno, także zremisowała w Zielonej Górze. Ponieważ Stoczniowiec Bartłomiej przegrał w Gnieźnie, w czołówce nie zaszły zmiany. Nadal prowadzi Arkonia z przewagą 2 pkt. Do zakończenia rundy jesiennej pozostały jeszcze dwie serie. W niedzielę (8 listopada) Arkonia gra w Szczecinie (godz. 11) z Czeluzą a Flota podejmować będzie Lechia.

Wisła — Górnik 1:1, Mieszko — Stoczniowiec 2:2, Gwardia — Flota 2:1, Lechia — Polonia L. 0:0, Dozamet — Arkonia 1:1, Czeluzo — Polonia F. 1:2, Polonia B. — Warta 0:1.

Tabela

1. ARKONIA	17:5	21-11
2. Polonia L.	15:7	20-9
3. Stoczniowiec	15:7	19-9
4. Dozamet	14:3	15-9
5. Gwardia	13:9	21-16
6. Lechia	13:9	11-9
7. Warta	13:10	14-13
8. Czeluzo	12:10	15-15
9. Polonia P.	11:11	18-11
10. Polonia B.	8:14	9-17
11. Flota	7:15	13-15
12. Górnik	7:18	13-22
13. Mieszko	6:17	10-14
14. Wisła	8:17	10-24

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Akwarium 2” g. 19; POLSKI — „Łyżki i kiszki” g. 19; MUZYCZNY — „Pimpinone” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Wiek niewinności” g. 15, 18, 20, 15 — ang. l. 15; czwartek g. 9, 11, 12, 15, 18, 20, 15; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Chinski syndrom” g. 9, 11, 15, 18, 20, 15, 20, 15 — USA — l. 15 (środa i czwartek); BALZYK (tel. 783-30) — „Sami swoi” g. 15, 30 — pol.; „Powodzenia stary” g. 17, 30, 15 — fr. l. 15 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-92) — „Rekino gospodarz” g. 19, 15 — pol.; „Krabal, uczeń czarnoksiężnika” g. 11, 12, 30, 15 — CSRS; „Halo Szpicbródka” g. 17, 19 — pol. l. 15; „Rok święty” g. 21 — fr. l. 18 (środa i czwartek); KORAB — „Kobna” g. 17, 19 — jap. l. 18; HEJMAN (Pomorzany) — Colagord i cudowna walizka g. 17 — pol.; „Zandarm w Nowym Jorku” g. 18, 30 — fr.; ZAMEK — „Wyrok śmierci” g. 18 — pol. l. 15; MARS — „Głina czy lajdak” g. 18, 18, 20 — fr. l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Superexpress w niebezpiecznym” g. 17, 30 — jap. l. 15; PRZYJAZN (Dabie) — „Ebrah — potwór z głębin” g. 17, 30, 15 — jap. l. 15; MAJ (Zyduwe) — „Czołwie z żelaza” g. 17 — pol. l. 12; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Powiedz że ja Rochem” fr. l. 18; „30 huzarów” weg. l. 15; GRYP (Czyżno) — „Sena strachu” USA — l. 18; WISLA (Goleniów) — „Gorączka” pol. l. 18; „Zarbitwa na śmierć” USA — l. 15; DABIE (Stargard) — „Strach nad miastem” fr. l. 18; INA (Stargard) — „Poborowi” bułg. l. 15.

REPERTUARIUM KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEU — Staromyślska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych. Sztuka polska; Wzrost Książąt Pomorskich g. 9-15;

STAROMEYSKA 1 — Polskie marstwo współczesne; Sztuka współczesna Lubeki — z muzeum w Lubecie — g. 9-15; WALY CHROBRGO 3 — Polska nad Baltykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim 1945-70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Przyrządy i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych — g. 9-15; Twórczość Pawła Miara ze zbiorów galerii w Pilźnie; Zachodniockie województwo w twórczości pleneristycznych artystów — g. 9-15; STARY RATUŚ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumentacja 1945-70; Perspektywny plan przestrzennego zagospodarowania województwa — g. 9-15; SALON MELOMANA — Wystawa medalii Ryszarda Wilka — g. 11-19; TEATR POLSKI (foyer) — Zabytki architektoniczne w rysunkach Ryszarda Natusiwicza; KLUB „PAK” — Marcińska 68 — Akwarele Jadwigi Gorzelskiej g. 17-21; ZAMEK BWA — Obrazy Dudy-Gracza; Wystawa plastyków z okręgu Rostock — g. 10-18.

DYŻURY

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICWA — Golecino; WEWNĘTRZNY — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; STOMATOLD — WOLENIA 107 — tel. 221-913; STOK — CZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DABIE Gryfiska 13 — tel. 612-068

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrucki i then) tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYŻEWOLENIA 107 — tel. 221-913; STOK — CZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DABIE Gryfiska 13 — tel. 612-068

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 428-25 i 446-46 — g. 7-18;

KOLEJOWA — tel. 935;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8-18;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

STAN DROG — tel. 980 — g. 7-21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAZ POŻARNA — tel. 990; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 991; POGOTOWIE DZWIĘGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 981; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIAŁOWI I KANALIZACJI — tel. 984; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986; POGOTOWIE TV — tel. 399-95 i 399-55.

PROGRAM II

17.45 J. rosyjski. 18.15 Program dnia. 18.30 Kino miniatur. 19. Kronika (ok.). 19.30 Dziennik. 20. NURT — innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki. 20.30 NURT — problem wychowania przedszkolnego i nauki wczesnego. 21. NURT — cywilizacja i kultura współczesna — kultura starożytności. Chin. 21.30 24 godziny. 21.40 Wzrost filmowy.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM II

17.10 J. francuski. 17.45 Wszczętnia TVP. 18.20 Gdańska „Panorama” przedawca. 18.35 Trzy okrągłym stole — forum dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce. 19. Kronika (ok.). 19.30 Dziennik 20 — wieczór Róży Watrów. 21.45 24 godziny. 21.55 Wieczór autorski J. Afanasiewa. 22.35 Program rozrywkowy „Gwiazdy naszych programów”.

CZWARTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 Zoologia dla kl. 7. 11 Muzyka dla kl. 2, 13, 30 i 14. TTR. 14.30 Godzina dla rządu — jak wprawy wadze reformy gospodarcze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 17. Czwartek TDC. 17.55 Wojewski pr. historyczny. 18.20 Sonda. 18.50 Dobranoc. 19. Z archiwum telewizji „Kryształ”. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Sencji „Kat czeka niedzielnicy”. 21.30 Piłkarski totek. 21.40 Pegaz. 22.20 Dziennik. 22.35 Hotel na lodzie CSRS — Finlandia.

Sensacje w brydżowych MŚ

SPORO sensacyjnych wyników padło w 11 i 12 kolejnych rozgrywkach w Port Chester drużynowych mistrzostwach świata w brydżu sportowym. Największą było zwycięstwo drużyny USA w 12 kolejkach nad dotychczasowym liderem w Brydżu Sportowym — Danus 2. Po tej klęsce Brytyjczyści stracili pierwsze miejsce, spadając w tabeli na 3 pozycję. Nowym liderem została drużyna USA, broniąca tytułu mistrzowskiego, a Polska utrzymała się na drugim miejscu.

Piłka ręczna kobiet Pogon w II rundzie PP

6 LISTOPADA rozpoczęła się druga runda Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. Zespół szcześcińskiej Pogoni pierwszą rundę pucharowych zmagani przeszedł bez walki, bowiem z turnieju w Poznaniu wycofała się drużyna Junaka Wrocław i piłkarki morską klubów wspólnie z AZS Poznań prze-

szły awansom do dalszych rozgrywek. W drugiej rundzie spotkać przeciwnikami Pogoni będą AZS Kraków, AZS Katowice i GZKS Sosnica. Mecze te szcześcińki rozegrają w dniach 6-8 listopada w Katowicach. Dwa najlepsze zespoły tych spotkań awansują do dalszych gier pucharowych.

PROGRAM II

17.45 J. rosyjski. 18.15 Program dnia. 18.30 Kino miniatur. 19. Kronika (ok.). 19.30 Dziennik. 20. NURT — innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki. 20.30 NURT — problem wychowania przedszkolnego i nauki wczesnego. 21. NURT — cywilizacja i kultura współczesna — kultura starożytności. Chin. 21.30 24 godziny. 21.40 Wzrost filmowy.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM II

17.10 J. francuski. 17.45 Wszczętnia TVP. 18.20 Gdańska „Panorama” przedawca. 18.35 Trzy okrągłym stole — forum dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce. 19. Kronika (ok.). 19.30 Dziennik 20 — wieczór Róży Watrów. 21.45 24 godziny. 21.55 Wieczór autorski J. Afanasiewa. 22.35 Program rozrywkowy „Gwiazdy naszych programów”.

PROGRAM II

17.10 J. francuski. 17.45 Wszczętnia TVP. 18.20 Gdańska „Panorama” przedawca. 18.35 Trzy okrągłym stole — forum dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce. 19. Kronika (ok.). 19.30 Dziennik 20 — wieczór Róży Watrów. 21.45 24 godziny. 21.55 Wieczór autorski J. Afanasiewa. 22.35 Program rozrywkowy „Gwiazdy naszych programów”.

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01.

14.05 Studio Gama. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.10 Radiowe spotkanie. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20.05 Film. 20.20 Koncert zrecz. 20.30 Wirtuozii różnych instrumentów. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Koncerty chopinowski. 22.20 Tu muzyka. 22.30 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV. 23.30 Audycja publicystyczna. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01.

14.05 Studio Gama. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.10 Radiowe spotkanie. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20.05 Film. 20.20 Koncert zrecz. 20.30 Wirtuozii różnych instrumentów. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Koncerty chopinowski. 22.20 Tu muzyka. 22.30 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV. 23.30 Audycja publicystyczna. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

**WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie**

w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw
Społecznych Urzędu Miejskiego

zatrudni

**w celu przyuczenia do zawodu
motorniczego**

kierowców bez względu na rodzaj posiadanego pra-
wa jazdy, którzy ukończyli 20 lat życia, nie byli
karani sądowo, uzyskują pozytywne wyniki badań
lekarskich oraz psychologicznych, nie porzucili
pracy, ani też nie byli zwolnieni dyscyplinarnie.

Wynagrodzenie motorniczych kształtuje się na po-
ziomie wynagrodzenia kierowców autobusowych.
Uczestnicy kursu, otrzymują bilety wolnej jazdy dla
siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środkami
komunikacji miejskiej.

Kursanci w czasie trwania kursu otrzymują wynag-
rodzenie.

Przedsiębiorstwo posiada stołówki, bufety, żłobek,
przychodnię lekarską, ośrodki wczasowe i wypoczyn-
ku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzyńcach
i Marianowie.

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Kłono-
wica 5, pokój 113 tel. 744-11 wewn. 139 dojazd autobusem 75,
tramwajami 5 lub 7.

3640-K

RÓŻNE

- TELEPOGOTOWIE czar-
no-białe i color — Sla-
womir Martyniak, tel.
86-474.
- 18724-G
- TELEWIZYJNE pogo-
to- — Zdzisław Usznar-
ski 22-85-97.
- 18597-G
- TELEPOGOTOWIE —
Waldemar Czernik Po-
godno 809-04.
- 18309-G
- TELEPOGOTOWIE —
Jan Barczyk — 756-34.
- 18243-G
- ANTENY — Henryk
Chrostowski, tel. 233-
082.
- 20811-G
- INSTALOWANIE anten
— Czesław Gagalski
612-630.
- 18393-G
- MAŁOWANIE — tpe-
towanie — 809-35 Wal-
demar Misztal.
- 20869-G
- TAPETOWANIE miesz-
kań — Jerzy Balcerak
614-108.
- 19331-G
- TAPETOWANIE ma-
lowanie, tel. 83-18-07 Ka-
zimierz Kiliński.
- 14323-G
- TAPETOWANIE ma-
lowanie — Kazimierz Ro-
goziński 82-41-48.
- 18997-G
- CYKLINOWANIE To-
masz Kant — 345-94.
- 18558-G
- NAPRAWA lodówek
sprężarkowych, tel. 768-
50 Edward Skoczek.
- 19785-G
- TRANSPORT — meble,
przeprowadzki — Hen-
ryk Kozłowski 765-58.
- 18589-G
- OGRZEWANIE elek-
tryczne, bojlera napra-
wa, Józef Kowalczyk,
tel. 280-520.
- 19153-G
- GARAŻ (okolice 261-
kiewskiego) wynajme
lub kupię, Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin
20286.
- 19153-G
- GARAŻ w Zdrojach
lub Poduchach poszu-
kuje — tel. 728-33.
- 20221-G
- POSZUKUJE do wy-
dzierżawienia lokal na-
dający się na sklep —
warsztat krawiecki. O-
ferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 20051.
- 20051-G
- UKŁADAMY parkiety,
podłogi, wykładziny.
- 20051-G
- Przekładamy parkiety
podłogi, cyklinujemy.
Tel. 439-02 — Włodzi-
mierz Bankowski, 20962-G
- NAGROBKI z listwy i
kamienia w krótkim
terminie stosując ceny
umowne wykonuje —
Zakład Kamieniarski
Norbert Wójt tel. 22-87-
91, po 16.
- 20416-G
- POSZUKUJE garażu w
okolicy ul. św. Marci-
na, Tel. 22-76-81, ul.
św. Marcina 9/10.
- 20717-G
- AKUMULATOR zamie-
nia na Finezę. 754-58.
- 20763-G
- WÓZECZKI podróże,
bagażowe, składane po-
lecają sklepy: „Moto”
ul. Królowej Jadwigi
4 oraz „Upominki” al.
Wyzwolenia 117.
- 20684-G
- ŚWIADKÓW wypadku
zderzenia karetki pogo-
towa z Nysa, 21 paź-
dziernika godz. 14.15 u
zbiegu ulic al. Piastów
Ku Słońcu, proszę o
kontakt — ul. Jagiel-
ońska 18/6 lub tel. 768-
52, po 18.
- 21213-G
- KUPNO
- SAMOCHOŁ osobowy
z silnikiem Diesla do
wypadku lub do re-
montu, bądź sam silnik
Diesla kupię, Tel. 341-
98, w godz. 19-22.
- 20793-G
- ROWER młodzieżowy
— kupię, Tel. 227-783.
- 20816-G
- SILNIK z osprzętem
bez skrzyn biegów do
Volksvagen 1300 lub
1300 w dobrym stanie
— kupię, Tel. 78-32-82.
- 20721-G
- MASZYNE do pisania
walizkowa — kupię,
Tel. 22-27-21.
- 20732-G
- MASZYNE omlotowa o-
lejka — kupię, Tel. 80-
700.
- 20756-G
- MASZYNE do pisania
„Optime” — kupię,
Tel. 78-38-27.
- 30613-G
- ZDECYDOWANIE kupię
pralkę automatycz-
ną na gwarancji, tel.
794-291.
- 20744-G
- TYGODNIKI Bravo —

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 października 1981 r.
zmarł nagle w wieku 57 lat
długoletni oddany pracownik Urzę-
du Morskiego w Szczecinie

Marian

Śmierchalski

odznaczony brązową i złotą odzna-
ką „Zasłużony Pracownik Morza”
oraz złotą odznaką „Zasłużony Pra-
cownik Urzędu Morskiego w Szczeci-
nie”.

W Zmarłym straciłymi szlachetne-
go i prawego człowieka oraz przy-
jaciela i kolega.
Pogrzeb odbędzie się 29 październi-
ka 1981 r. na Cmentarzu Central-
nym w Szczecinie.

Uroczystości pogrzebowe rozpocz-
nią się o godz. 12.30.

Wyrazy szczerego współczucia
żonie i synowi
oraz wszystkim bliskim
składają:

dyrekcja, NSZZ „Solidarność”,
NSZZ Marynarzy i Portow-
ców, POP PZPR oraz koleżan-
ki i koledzy z Urzędu Mor-
skiego w Szczecinie.

- kupię, Tel. 749-77.
- 20751-G
- MAGNETOFON kaseto-
wy Grundig — kupię,
Tel. 469-83 (18-21).
- 20794-G
- ENCYKLOPEDIA 4-to-
mowa — kupię, Dzwoni-
cie 463-78, po 14.
- 20829-G
- PIANINO, fortepian i
fisharmonie — kupię,
UPT 4, skrytka 52
Szczecin.
- 19815-G
- SZTRUKS — kupię,
Tel. 446-77.
- 1944-G
- BONY PeKaO — kupię,
Tel. 37-855.
- 20180-G
- KWACIARNIE zdecy-
dowanie — kupię, O-
ferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 19831.
- 20756-G
- PSA złego tresowanego
kupię, 72-600 Swino-
ujście, Zorońskiego 23,
tel. 28-94.
- 20137-G
- SPRZEDAŻ
- KAROSERIE kompletna
Wartburga (przejsiów-
ka) pasuje do 312 —
sprzedam, Podjuchy,
Wschodnia 5.
- 30745-G
- CZĘŚCI do Forda Ta-
unusa V 6 — sprze-
dam, Tel. 22-47-89, od
godz. 15.
- 20763-G
- FIATA 150p (1977) —
sprzedam, Krakusa 3a,
Tel. 743-86.
- 21296-G
- CZ-350, MZ 250/1 —
sprzedam, Pułaskiego
24/47, tel. 34-218, 17-29.
- 20397-G
- GARAŻ blaszany —
sprzedam, Tel. 461-18
(10-15).
- 20727-G
- KOMPLETNE wyposaże-
nie ciemni fotograficz-
nej „color” — sprze-
dam, Tel. 77-349.
- 20758-G
- AKORDEON „Weltmei-
ster” — sprzedam, Wy-
zwolenia 28/34, po 18.
- 20837-G
- LODÓWKI meblowa,
szyć, reflektory, tylny
swiatła do Opla Kadeta
— sprzedam, Telefon
28-18-17.
- 20834-G
- DYWAN belgijski —
sprzedam, Langiewicza
2/7, po godz. 17.
- 20441-G
- DYWAN belgijski —
sprzedam, Tel. 758-35,
po godz. 15.
- 20728-G
- PŁYTKI marmurowe
30x40x1,5 cm (12 m
kw.) i 3 płyty 120x130
X3 cm oryginalna bia-
ła cartara sprzedam,
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 20718.
- 20739-G
- PIECZE akumulacyjne
— sprzedam, Krasin-
skiego 80/12.
- 20731-G
- LUREX — sprzedam,
Tel. 22-79-79, po 18.
- 20759-G
- ENCYKLOPEDIA 4-to-
mowa — sprzedam,
Tel. 882-94.
- 20788-G
- NUTRIE 100 szt. z klat-
kami przenośnymi
sprzedam, Szczecin o-
siedle Słoneczne, ul.
Kościelna Napierskiego
32/8 (15-19).
- 19725-G
- POKOTAPCZAN —
sprzedam, Tel. 22-75-76,
po 16.
- 20810-G
- KOZUCH męski oraz
plaszcz skórzany dam-
ski, mały rozmiar —
sprzedam, Karola Miar-
ki 11/16.
- 20784-G
- PLASZCZ skórzany
polski damski — sprze-
dam, ul. Mazurska
18/5.
- 20238-G
- JAMNIKI szorstkowie-
sne pełnorodowowe u-
żytkowe. Odbiór od 7
listopada — sprzedam,
Wielgowa ul. Ballady-
ny 7/1, tel. 22-44-11 do
15.
- 2087-G
- WELSH-TERRIERY po
medalistrach rodowodo-
wo — sprzedam, Telefon
22-32-15, Swierzeskie-
go 39/1.
- 20781-G
- PUDEŁKA — sprze-
dam, Wiadomości, tel.
793-841.
- 20764-G
- LOKALE
- GDANSK — M-4 za-
mienie na podobne w
Szczecinie, Szczecin,
tel. 809-71.
- 30430-G
- MIESZKANIE M-3 lub
M-3 — krótko, Oferty
Biuro Ogłoszeń Szce-
cin 20389.
- M-3 w Toruniu zamie-
nie na M-3 w Szczeci-
nie, Szczecin, ul. Cze-
rniowa 17.
- 20577-G
- SPÓŁDZIELCZE M-3 w
Płocku zamienie na po-
dobne lub mniejsze w
Szczecinie, Tel. 331-308,
po 17.
- 20878-G
- MIESZKANIE 2-pokojo-
we, własnościowe nowe
budownictwo, zamienie
na większe, Oferty Biu-
ro Ogłoszeń Szczecin
19829.
- 20759-G
- MIESZKANIE kwate-
runkowe, pokój, kuch-
nia, łazienka zamienie
na większe, Warunki
do uzgodnienia, ul.
Swierzeskiego 16/30.
- 20829-G
- Za opiekę nad starszą
osobą przyjmę do
wspólnego pokoju, Wy-
ciekowska 2/1 (autobus
57).
- 20286-G
- PANI z dzieckiem po-
szukuje pokoju, ewen-
tualnie kawalerki, Tel.
628-618.
- 30883-G
- MALŻYSTWO z dzie-
ckiem poszukuje miesz-
kania samodzielnego,
ul. Wieniawskiego 25A.
- 20829-G
- ZDECYDOWANIE kupię
mieszkanie 2-pokojo-
we z wygodami, O-
ferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 20818.
- PRACUJĄCA, spokoina
panienka poszukuje nie
krępującego zamie-
nia na domek lub pół bli-
niaka, mogą być pery-
feria miasta, Warunki
do uzgodnienia, Oferty
Biuro Ogłoszeń Szce-
cin 20801.

3820-K

PRZETARG

**WOJEWÓDZKA KOLUMNNA
TRANSPORTU SANITARNEGO
w Szczecinie
ul. Mazowiecka 14**

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych samo-
chodów:

	nr siln. nadw.	cena wyw.
Fiat 125-combi	147430	607465
Fiat 125-combi	472570	970928
Fiat 125-combi	484459	971517
Fiat 125-combi	146534	454299
Fiat 125-combi	483788	971474
Fiat 125-combi	167708	T08-0852R
Fiat 125-combi	050976	533289
Fiat 125-combi	414468	612847
Fiat 125-combi	230652	587712
Fiat 125-combi	612492	T08-08125R
Fiat 125-combi	336358	971045
Fiat 125-combi	228251	170690
Fiat 125-combi	T08-1052/7	335127
W-wa 223-combi	205140	253875
Nysa 522-Towos	402027	174312

Przetarg odbędzie się w dniu 12.11. o godz.
10.00 w sąjędni przy al. Wojska Pol-
skiego 92 (teren pog. ratunkowego) na wa-
runkach określonych Zarządzeniem Mini-
stra Komunikacji z dnia 14.04.1972 r.

Pojazdy można oglądać w dwóch dniach po
przejmujących przetarg w godz. 10-14 pod
wyżej wskazanym adresem.
Uczestnicy przetargu obowiązani są wpla-
cić co najmniej w przeddzień przetargu
wadum w wysokości 10 proc. ceny wy-
wołania na konto w NBP II OM Szczecin
nr 81025-5470-139-32, przy czym wpłaco-
nie najwyższe wadium upoważnia kupno
każdego z samochodów. W przypadku nie
dojścia do skutku I przetargu, odbędzie
się w dniu następnym o g. 10 II przetarg
publiczny. Jednocześnie zastrzegamy so-
bie możliwość wycofania dowolnego po-
jazdu po ogłoszeniu przetargu.

Zawiadomienie o licytacji

W dniu 29 października 1981 r.
o godz. 9, na stacji

SZCZECIN-TURZYN

w magazynie Okręgowej Skład-
nicy Likwidacyjnej

odbędzie się
LICYTACJA PRZESYLEK
3819-K

Pracownicy poszukiwani

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Szczecinie**

w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw
Społecznych Urzędu Miejskiego
przyjmie do pracy

mężczyzn w wieku 18-45 lat w charakte-
rze pracowników obsługi urzędów wodo-
ciągowo-kanalizacyjnych oraz sprzątaczk
w przyjmowanych do eksploatacji obiekt-
tach produkcyjnych w Szczecinie-Zdro-
jach.

Przedsiębiorstwo przyjmie również
do pracy mężczyzn w zawodach:
elektryka, brukarza, spawacza, stolarza,
dekarza, palacza c.o. oraz dozorców z za-
trudnieniem na terenie Szczecina.
Wymagane jest wykształcenie minimum
podstawowe oraz pozytywne wyniki bada-
nia lekarskich. Kandydaci którzy porzu-
cili pracę względnie zwolnieni zostali dys-
cyplinarnie nie będą przyjmowani.

Szczegółowych informacji udziela Dział
Spraw Pracowniczych RPWiK w Szczeci-
nie, ul. Szymanowskiego 2, tel. 221-179,
3347-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac
Hłodu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin. skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 439-21, sekretariat red. naczelnego 467-21, dz. miejski
462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 378-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmują
je Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hłodu Pruskiego 8, tel. 384-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie kraju. Za treść i ter-
min druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 5804. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Gozka nauuczka dla Politechniki

Jak sobie pościelesz

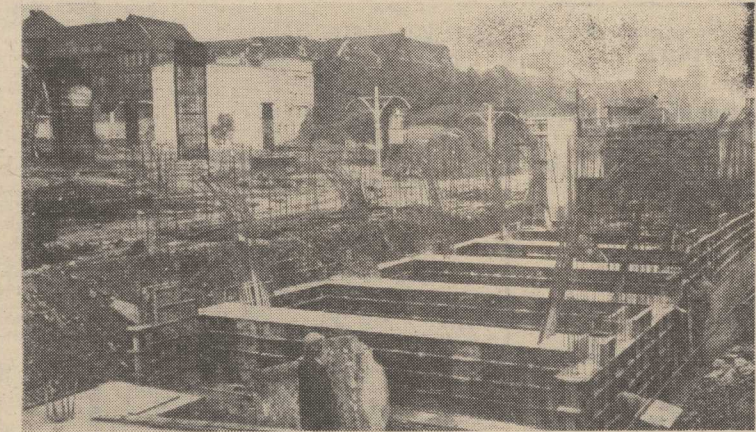
Przez lata nie wygodnie zajęcia dydaktyczne inne prace na Wydziale Budownictwa Architektury Politechniki Szczecińskiej nie odbywały się. Przyczyną brak dopływu ciepła. Sytuacja nawet jak na nasze kryzysowe realia dość niecodzienna. Kaloryfery nie grzały bo nie zakończono remontu i wymiany skorodowanej sieci na nowe kolektory o większej średnicy. Prace tych nie zakończono, bo lastyczny nie odem w martwym punkcie, kiedy to stwierdzono, że trasa układanych kolektorów przebiegać nie pod pozostającymi po ekipach budowlanych dwoma barakami. Aby móc kontynuować wymianę rur, trzeba było relikty te rozbić. I przez kilka miesięcy nie zdano znaleźć wykonawcy dla tej, niezbyt przecież skomplikowanej czynności. Dopiero 10 października pracę tę podjęto NPPB i w krótkim terminie się z nią uporało. Po czym rozpoczął się wysióg z czasem. Ekipy przywróciły stawy na głownie, aby jak najszybciej remont dokończyć. Prace musiały jednak trochę potrwać i dopiero we wtorek (27 bm.) Wydział Budownictwa i Architektury wznowić mógł normalną działalność. SPRAWA niemożności znalezienia wykonawcy dla rozbiórki baraków uzyskala już posmak lokalnego skandalu. Wyszło na jaw, że autor owoej nieudolności i odpowiedzialności za związane z nią konsekwencje przypisać należy administracji uczelni. Nie spotała ona dość nieskomplikowanemu zadaniu. Być może dlatego, że swoja siedziba ma w innym gmachu, gdzie kłopoty z ciepłem nie występują.

Dodatkowe połączenia „LOT-u”

CELEM ułatwienia podróży przed Dniem Zmarłych. Oddział P.L. „LOT” w Szczecinie uruchamia w sobotę, 31 października dodatkowe połączenia lotnicze z Warszawą. Odloty do Warszawy nastąpią o godz. 7.15 i 17.10, przyloty z Warszawy o godz. 11.25 i 19.40. Wyjazdy autobusów na lotnisko, jak zwykle spręż biura „LOT-u” minut przed odlotem. Sprzedaż biletów w kasie „LOT” przy al. Wyzwolenia 17.

Daleka droga do szkoły Uczniowie ze Słonecznego proszą o pomoc

„MY, uczniowie szkół podstawowych i średnich, mieszkający na osiedlu Słonecznym dojeżdżamy do szkół Szczecińskich komunikacją miejską. Przeważnie większość z nas ma gość. 8. Nie zawsze możemy zdążyć na pierwszą lekcję, ponieważ autobusy jeżdżą nieregularnie i są tak zapchane, że trudno tam wejść. Jeżeli się już do nich wsiadamy, to dojeżdżamy do szkół bardzo zmęczeni samą jazdą w takich warunkach. A często się zdarza, że nas dorosli, wsiadający i czekając nam przychodzi na następne autobusy lub jechać do Szczecina okazje, co powoduje opóźnienie pierwszej lekcji. W związku z powyższym zwracamy się do obydwu wojewódzkiej z prośbą o pomoc w zatwierdzeniu na nasze potrzeby jednego autobusu (jest tyle zakładów wjeżdżających do osiedla Słonecznego, jeżeli każda szkoła pomoże nam chociaż przez 1 lub 2 dni to dużo na tym nie straci, a my będziemy mogli być na wszystkich lekcjach i w dodatku wyprzedzić. Do dyrektora DOKP zwracamy się z prośbą o pociąg ze Słonecznego też na godz. 7.20 do stacji Szczecin Główny, ale to tylko w tym przypadku, gdy nie będziemy mieli autobusu. A może pan dyrektor dysponuje autobusem na jedną godzinę. Do „Kuriera” Szczecińskiego zwracamy się z prośbą o wydrukowanie naszego listu, ponieważ nauczyciele udzielają nam stale wspomnianych cięgie opóźnienie się na pierwsze lekcje i obniżanie frekwencji. Chcielibyśmy ich przepraszać za pośrednictwem „Kuriera”, przecież to nie nasza wina, że mamy taki, a nie inny - lepszy - dojazd do szkół. Chcielibyśmy też zaznaczyć, że gdy zastępowali



Tak wygląda obecnie teren nie opodal Zamku Książąt Pomorskich. Fot. Z. Jodkowski

„Kurier” na budowie Trasy Zamkowej

Nawrót „choroby cementowej”

LAS METALOWYCH bądź zalanych betonem podpór widać teraz nie tylko w rejonie ul. Energetyków ale także na Podzamczu. Na nich to wiszące się estakady, pomkną samochodów... Na razie jednak roboty idą wolno, bardzo wolno. Na placu budowy - zaledwie kilku robotników. Wiadomo już, że większość terminów nie zostanie dotrzymana, a rzeczywistość mocno rozminęła się z pierwotnymi ustaleniami.

DAWNA ul. Wyszaka jest obecnie połączona z Podzamczem. Stoją tu masywne podpory tworzące nitki „ślimaka” zbierającego ruch z Pomorzana, wyraźnie zarysował się też przyczółek głównej estakady biegnącej przez Odrę.

W tym rejonie miasta codziennie na placu budowy powinni być pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Belchatowsko-Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrycznej i Przemysłu, Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, Energoopoku-5, Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego. Tak jednak nie jest, gdyż limity finansowe na tę budowę zostały obcięte, nastąpił ponadto nawrót groźnej choroby: brak cementu.

Jest sprzęt, są ludzie, a cementu nie ma - mówi dyr. Wacław Wilczyński z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Szczecina. Fakt ten dezorganizuje wszystkie plany i ustalenia. Stoją szalunki na podporach, wszystkie jest przygotowane na to, by przystąpić do zalewania konstrukcji. Jeśli nie zdołamy wyzbierać przydziału, szalunki wypaczą się w czasie zimy i trzeba będzie stawiać je wiosną na nowo. Oznaczałoby to duże marnostrajstwo materiałów i pracy ludzkiej.

Dotychczas się ponadto, że DRMS w tej sytuacji nie czeka z założonymi rękoma, czyni starania aby cement na budowę dostarczył.

Notatnik szczeciński

- ◆ KLUB „Kierunki” przy Stowarzyszeniu PAX, ul. Mariacka 68 zaprasza dziś o g. 17 na kolejny wieczór poezji Karola Wójcika „My się Ojczyzna” w wykonaniu aktorów scen szczecińskich oraz Choru Studenckiego. Bilety do nabycia w kasie klubu w godz. 9-21. Telefon 47-07.
◆ SSM oraz Klub Turystyczny „Wkrzanie” organizują „Wieczór poetycko-muzyczny”, który odbędzie się dziś o g. 18 w lokalu przy ul. Jodłowej 7.
◆ PRELEKCJA pt. „Jak zdobywać punkty na odznaki PFTK” (dotrzymawana przezczasami) odbędzie się 29. 10. o g. 18 w klubie „Bon Ton” przy al. Wyzwolenia 85.
◆ DK „WSPÓLNY DOM”, ul. Marcjuszki 2 organizuje 25-miesięczny kurs języka esperanto. Zapisy przyjmowane są codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 14-18. Pierwsze spotkanie 6 listopada o g. 17.
◆ UWAGA Muzycy Rozrywkowi! 29. 10. o g. 12 w klubie „Bon Ton” odbędzie się zebranie muzyków rozrywkowych regionu Pomorza Zachodniego, na którym m. in. zostaną powołany komitet założycielski Oddziału Stowarzyszenia Muzyków Rozrywkowych „Siomex” w Szczecinie.

Ustawa o zwalczaniu spekulacji - już obowiązuje

Z tym dokumentem trzeba się zapoznać

30 WRZEŚNIA wszedł w życie bardzo ważny dokument. Jest nim ustawa o zwalczaniu spekulacji. Norma ta ma charakter wyjątkowy i wyraźnie ustalony okres działania. Jej postanowienia obowiązują do dnia 31 grudnia 1982 r.

TWORZENIE tego dokumentu przez Sejm związane było z szeregiem dyskusji szczegółowych w środowisku prawniczym. Każda ustawa wyjątkowa zawiera bowiem w sobie niebezpieczeństwo godzące w stronę procesową jaką jest oskarżony. Jednak końcowy efekt debat a więc sama ustawa daje rejonie zachowania wszystkich zabezpieczeń demokratycznych jakie obowiązują organa ścigania, organa prokuratorskie i wymiar sprawiedliwości w odniesieniu do oskarżonych.

NIE MA chyba sensu szeroko się rozpisywać o potrzebie stworzenia tego aktu prawnego. Płaga spekulacji osiągnęła bowiem nie spodziewane dotychczas rozmiary. Ludzie ze zgrozą a zarazem zdziwieniem z powodu bezsilności władz, spoglądają na handlarzy oferujących po paskarskich cenach niemal wszystkie z nieoczekiwanych w sklepach towarów, nie wyłączając reglamentowanych. Prowadzone raz po raz, a zakrojonie na szeroką skalę, działania antyspekulacyjne, napotykały do niedawna na pewną niemożliwość do przekroczenia bariery, jaką był brak odpowiedniego przepisu prawnego, pozwalającego surowo karać ludzi parających się zawodowo spekulacyjnym handlem. Z dużym zainteresowaniem przyjęli ustawę prawnicy handlu. Zawarte w niej bowiem przepisy precyzyjnie regulują postępowanie handlowców w zakresie sprzedaży i obsługi klienta. Ustawa zawiera

PROSZĘ O GŁOS

Kto decyduje o godzinach otwarcia?

CHCIELIBYŚMY poruszyć sprawę funkcjonowania kiosku „Ruch” nr 53 przy ul. Wielkiej 6 od wielu miesięcy bowiem dostarczamy pewne nieprawidłowości (...). Sprzedawca omieszkał więc często swymi miesiąc pracy przed godziną 20 (jest to godzina, o której inne kioski są zamykane). Osoba pracująca po południu już ok. 19 wychodził do domu. Zdarzały się przypadki, że o godz. 17 kiosk był nieczynny. Pojawiała się wtedy wyszczególnienie kiosk test czynny do godziny 17.

MIESZKAŃCY posiadają przy ul. Wielkiej 4

OD REDAKCJI: Zamieszczyliśmy ten list, ponieważ ostatnio mamy coraz więcej sygnałów dotyczących nieprzeznaczania przez kioskarzy godzin otwarcia kiosków. Ponieważ ze wszystkich niemal kiosków zniknęły też tabliczki informujące o godzinach otwarcia, zdecydowaliśmy ludzi nie wiedzą, czy kiosk zamknięty jest tylko na chwile, czy w ogóle skrócone są godziny jego pracy. Niedawno Czynielnicy informowali nas o tym, że kioski byłyby zamykane nawet w godzinach przywrócenia pracy (zdarzało się to natomiast w Środziszcu, a w rejonie ulic Wiełkopolskiej i Armii Czerwonej).

Mamy nadzieję, że dyrektora „Ruchu” zadbą o to, by do kiosków znów powróciły tabliczki informujące o godzinach otwarcia tych placówek, a także donieśli prężniejszą dyscyplinę prac.

OSTATNIO w szczecińskim Oddziale „Spółdzielni” WSS odbyło się spotkanie kierowników spotowaliskich sklepów branży przemysłowej oraz agentów prowadzących takie placówki. Jakim jest bardzo dużym zatrudnionym w sklepach i handlowych magazynach.

W naszym systemie prawnym nie istnieje bowiem jakaś okoliczność zwalnająca od odpowiedzialności karnej nieznanosć prawa. A w świetle ustawy antyspekulacyjnej, która ma być (gdzie obowiązują tryb przyspieszony) można stać się oskarżonym i skazanym na karę do 3 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny. Np. w chwili obecnej do odpowiedzialności karnej będzie można pociągnąć także kierownika sklepu, który potwierdził w dokumencie przyjęcie towaru, mimo, że otrzymał od kontowentów tylko goświłkę, stanowiącą równowartość zabranego przez nich towaru. Identyfikację traktowaną będzie konwojent, który do pułku się takiej operacji” Oczekujemy, iż pewne zdziwienie wywołuje stanowisko niektórych przedsiębiorstw handlowych. Bowiem jedynie „Spółdzielni” zdecydowało się na fachowe zapoznanie swoich pracowników z nowymi przepisami. Czy w innych firmach wszyscy wiedzą i zdają sobie sprawę z tego, że szereg nowych rozwiązań prawnych, już obowiązujących, może się stać przyczyną trudną życiową niedługoś zwłoków, którzy działają, może nawet i w niewiedomości, trafił tam gdzie nie chcą dobrać... (Mac)

Zimowa próba

JAK poinformował nas dyr. eksploatacyjny MPO Karol Górski - jutro, 28 bm. w celach próbnych wyjadą na ulicę Szczecińska samochody MPO przeznaczone na tzw. akcję zimową.